Nr. 160 Łódź, Czwartek 14 czerwca 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 14.000
" " " Kraju " 15.000
" " " za gran. 20.000
Odnoszenie do domu 600 mk. miesięcznie.
„Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“ wraz z odnoszeniem 27.500 mk. miesięcznie.

Cena 600 mrk.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199. Nocny — 799

Ogłoszenia: I str. i w tekście 1100 mk. (5 szpalt)
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 700 " 5 "
Nadesł. po tekśc. 800 " 5 "
Zwyczajne 500 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent " zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej. "

Letarg przed rozkładem.

Rząd chjeńsko - piastowy rządzi już dwa tygodnie z górą, ale wciąż jeszcze jego obrońcy i twórcy mówią, jak poseł Szebeko w sejmie w dyskusji budżetowej: poczekajcie na czyny rządu.

Jakie to będą te czyny, do których się rząd sposobi? Opozycja w swoich mowach z dnia 12 czerwca mówiła właśnie o wszelkich możliwościach „czynów“ i w polityce zagranicznej, i wewnętrznej, i ekonomicznej, i wojskowej, i socjalnej.

A więc w polityce zagranicznej zapowiada się powrót Polski do przedpokojów i awanturnictwo. W polityce wewnętrznej — partyjnictwo i reakcja. W wojsku — zaniepokojenie i obawa dezorganizacji. W polityce ekonomicznej — katastrofalny spadek waluty, a w dziedzinie socjalnej — przygotowania do walki z klasą robotniczą.

Takie są fakty i zapowiedzi. Na co jeszcze mamy czekać

Jeżeli p. Szebeko za pismami narodowo - demokratycznemi powtarza: czekajcie na czyny, to tylko kompromituje jeszcze bardziej chjeńsko - piastową władzę, która istotnie stanęła bezwładna w obliczu najdonioślejszych zagadnień aktualnych i nic nie robi.

Jedynie co się robi w ministerstwach, to listy proskrypcyjne urzędników, którzy mają iść na grzybki z powodu zmiany rządu. Ta praca konkretna uniemożliwia nawet odrabianie kawałków, wprowadzając zdenerwowanie i zniechęcenie do szerokich warstw urzędniczych.

Oto są na razie konkretne wyniki pierwszych tygodni rządów pp. Witosa i Głąbińskiego.

Dodać do tego należy coraz dalej idące pogłębiene różnic pomiędzy obozami sejmowymi, wytwarzające przepaści trudne do przebycia, a będziemy mieli obraz całkowity twórczości nowej większości i jej rządu.

Już teraz nikt na serjo nie wierzy w trwałość nowej kombinacji politycznej; spór się toczy tylko o to, czy wytrwa ona do września, czy do października i jak się rozleci, czy przez atak z zewnątrz, wywołany nieudolnością rządu, czy też przez rozkład wewnętrzny.

Oba te przypuszczenia mogą się sprawdzić jednocześnie.

Albowiem: 1) nowy rząd nie działa, a kwestji palących się boi, tymczasem, bo „palą“; 2) pakt chjeńsko - piastowy doprowadzić musi do najgorszego gatunku rozbieżności w łonie nowego rządu i większości, która go wyłoniła. Pamiętamy dobrze, jak rozleciał się poprzedni gabinet p. Witosa. Był on rządem obrony narodowej i dopóki zasiadali w nim, jako zastępca premjera p. Daszyński, a p. Poniatowski, jako minister rolnictwa, rząd stanowił całość sprawną i działającą. Po zerwaniu z lewicą rząd p. Witosa powoli zapadał w letarg, aż zanikł zupełnie tak, że wreszcie obecny premjer podał się do dymisji, choć nikt mu votum nieufności nie wyrażał.

Obecny rząd p. Witosa zaczął od tego, na czem jego poprzedni gabinet skończył, od letargu, z którego wytrącają go paroksyzmy w rodzaju represji prasowych. W tym stanie oczywiście długo rządzić nie można. Trzeba „uderzyć w czynów stal“, co właśnie zapowiadał p. Szebeko. Ale cóż to mogą być za czyny, to opozycja bardzo wyraźnie w swoich wystąpieniach wtorkowych określiła.

W polityce zagranicznej mamy jako czyn służalczą depeszę p. Seydy do p. Benesza i ojcowską odpowiedź tego ostatniego, mamy niedobre zapowiedzi walki z w. m. Gdańskiem, mamy wreszcie różne teorje konieczności rozszerzenia stanu posiadania nad Bałtykiem, propagowane przez partję, którą p. Marjan Seyda reprezentuje.

Jeżeli z tej pełnej ości i plew mąki można upiec jaki chleb, to chyba tylko trujący, bo widocznie kurs służby wywiadowczej w czasie wojny nie stwarza sam przez się dostatecznych kwalifikacji dla ministra spraw zagranicznych.

W innych dziedzinach jest to samo. Ogół hodowli więc nie może zasługiwać na nagrodę. Poseł Czapiński bardzo drastycznie zapowiedział oddanie p. Witosa jego grupki na szmelc w chwili, kiedy szerokim warstwom ludowym zanadto da się we znaki obecna kompanja rządząca. To ostre wyrażenie charakteryzuje jednak dobrze stan powolnego rozkładu, w którym znajduje się nowy rząd od pierwszej chwili.

St. Gr.

Gen. Bałachowicz zamordowany.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Otrzymujemy z Białegostoku telefoniczną wiadomość, że wczoraj po południu w drodze pomiędzy Brześciem a Białymstokiem został zabity w furmance gen. Stanisław Bułak - Bałachowicz. Żadnych dalszych szczegółów tej zbrodni na razie władzę nie otrzymały.

Organizacje faszystowskie w Polsce.

Dzięki pewnym sferom, które zdołały zgromadzić autentyczne dokumenty i wiarogodne informacje i nam je użyczyli, jesteśmy w stanie podać pewne szczegóły o organizacji masonerji narodowej.

Składa się ona z szeregu stowarzyszeń tajnych, półtajnych i jawnych, podzielonych na trzy grupy:

Grupa pierwsza obejmuje stowarzyszenia na polu ekonomicznem, a w szczególności „Rozwój“ „Zrzeszenie pracy“, „Stowarzyszenie porządku publicznego“, a dalej sekcje sportowe i gimnast. „Rozwoju“, „Sokoła“, „Bractw strzeleckich“, „Towarz. kurkowych“, które dostarczają ludzkiego materjału do akcji czynnej.

Grupa druga składa się z organizacji: „Liga obrony konstytucji“, „Związki Halerczyków i Dowborczyków“, „Kaszubska organizacja wojsk“ i „Samoobrona narodowa“.

Do grupy trzeciej należą: „Konfederacja narod. polska“, „Wolny Strzelec“, „Rycerze praw“. „Pogotowie narodowe“, „Zgromadzenie rycerzy“ i t. p.

Do tejże grupy zaliczyć należy „Zakon faszystów“, używający motta:

„Spiritus vincit mortau“.

Oto napis w otoku pieczęci tegoż zakonu, organizacji czysto bojowej, powstałej na grobie Niewiadomskiego.

Z szeregu tajnych organizacji faszystowskich, jest ona najbardziej wojowniczą, a głównym jej celem jest dążenie do objęcia władzy i wprowadzenia rządów faszystowskich. Ma ona specjalne instrukcje i sposoby akcji, ułożone według recept masońskich, a walkę ma prowadzić na dwa fronty: „z nikczemną burżuazją“ i „z zuchwalstwem bandytów i złodziei“.

„Zakon faszystów“ jest organizacją ściśle zakonspirowaną i liczebnie ograniczoną. Najniższym szczeblem w zakonie jest członkostwo „siódemki“,—są to nowicjusze przyjęci na próbę. Każdy taki nowowstępujący składa przysięgę, t. zw. „małą“, której treść jest jednak tak niezrozumiała, że zorjentowanie się nowicjusza co do charakteru organizacji i jej taktyki nie dopuszcza.

Przełożonym „siódemki“ jest „starszy siódemki“ i należy już do „loży narodowej“, posiadającej sekcje wywiadowcze. Przy wstępowaniu do tej loży musi kandydat złożyć „przysięgę główną“ o cechach mistycyzmu, a ceremonjał ten wygląda następująco: Kandydat wchodzi do pokoju w towarzystwie dwu braciszków (bo wszyscy członkowie loży nazywają się braciszkami), gdzie pali się czerwone światło.

Za stołem, na którym stoi krzyż i płonąca świeca, siedzi dużym, czarnym kapturem osłonięty, z białym orłem na piersi, „brat“ przyjmujący przysięgę. — Kandydat musi dać cały szereg odpowiedzi zanim powtórzy formułę przysięgi, — poczem całuje krzyż.

Po złożeniu przysięgi gaśnie światło, które nowoprzyjęty członek musi własnoręcznie zapalić, ceremonjał zaś kończy się wzajemnem całowaniem się, ściskaniem rąk i uroczystem wręczaniem kandydatowi dwuch broszur o faszyźmie i fotografji listu Niewiadomskiego „Do wszystkich polaków“, jakoteż fotografji miejsca rozstrzelania Niewiadomskiego i jego grobu.

Patronami „loży narodowej“ są „prezesi narodowi“, członkami jej zaś mogą być tylko ludzie zajmujące wyższe stanowiska społeczne.

* * *

Wojowniczy faszyzm zdołał, jak widzimy, otoczyć swemi mackami społeczeństwo, pod postacią najrozmaitszych, w wielu wypadkach, dzięki niebu, operetkowych sprzysiężeń. Objaw ten, nie natrafia jednak na żadną kontrakcję ze strony „przełożonego“ rządu, aczkolwiek nie potrzeba dowodów, że demoralizujący, zgniły jego wpływ zatruwa liczne politycznie i narodowo nieuświadomione jednostki.

Mimo zawartego paktu z endecją jest obowiązkiem tak premjera, jak i ministra spraw wewnętrznych, wglądnąć w praktyki wyznawców „myśli nowoczesnego polaka“ i nie zamykać oczu na wywrotową akcję zakonspirowanych patrjotów przeciw własnemu państwu, — ongiś najlojalniejszych obywateli carów i kajzerów. —

Aha...

Pożegnanie marszałka Piłsudskiego w sztabie generalnym.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Wczoraj o godz. 5 po południu w gabinecie szefa sztabu generalnego odbyło się pożeganie marszałka Piłsudskiego.

W imieniu zgromadzonych oficerów sztabu generalnego przemawiał pierwszy zastępca szefa sztabu gen. brygady Rybak i oświadczył co następuje:

Przemówienie gen. Rybaka.

Panie marszałku! Twoje pożegnanie ośmiela mnie do podziękowania Ci w imieniu podkomendnych za życzliwe zbliżenie się do nas w czasie pełnienia przez Ciebie służby szefa sztabu generalnego. Okres czasu, w którym Ty, Panie Marszałku, kierowałeś bezpośrednio pracami sztabu generalnego stanowić będzie na zawsze zaszczytną kartę w historji tego sztabu.

Panie Marszałku! Mając w Tobie doskonały przykład ofiarności i pracowitości żołnierskiej, staraliśmy się ze wszystkich sił stać się godnymi wykonawcami twych dyrektyw i zadowolnić Cię naszą lojalną pracą. Obecnie, Ciebie, jako szefa sztabu odmeldowujący się oficerowie sztabu, proszą Cię, Panie Marszałku, abyś dla nas wszystkich raczył zachować nadal tę życzliwość, jakiej od Ciebie doświadczaliśmy.

Słowa pożegnania marszałka Piłsudskiego.

Na to pożegnanie marszałek Piłsudski odpowiedział w następujące słowa:

„Panowie! Odchodzę ze służby, którą pełniłem razem z wami, z powodów niezależnych od pracy w sztabie generalnym. Dziękuję panom za pracę i zapewniam was, że zawsze wspominać będę ją z wielką przyjemnością i z pewnem wzruszeniem, gdyż znalazłem w was lojalnych często oddanych współpracowników, z tem uczuciem koleżeństwa, o którem pan generał Rybak w przemówieniu swojem wspomniał.

Odchodząc, daję panom ostatnie swoje zlecenie. Jest niem honor służby, to najpilniejsze, często najcięższe dla żołnierza uczucie. Honor służby staje nieraz w sprzeczności z honorem osobistym, ale, moi panowie, honor służby jest jak sztandar żołnierski, z którym żołnierz rozstaje się wraz z życiem. To uczucie było zawsze moim przewodnikiem w pracy w wojsku, którego budowie poświęciłem wiele lat mego życia Bez honoru służby wojsko zawsze jest bez duszy, traci siły. Dowidzenia panowie! Życzę wam powodzenia w dalszej pracy“.

* * *

Marszałek Piłsudski przekazał wczoraj agendy szefowi sztabu generalnego gen. Stanisławowi Hallerowi. Wskutek wyjazdu prezydenta do Krakowa nie został jeszcze mianowany nowy prezes ścisłej rady wojennej, co nie pozwoli marszałkowi Piłsudskiemu jeszcze przez następne dni kilka opuścić Warszawy.

Komisje sejmowe przy pracy.

W podkomisji urzędniczej toczono w dalszym ciągu dyskusję **nad projektem ustawy o uposażeniu urzędników.** Przyjęto dwa kolejne artykuły 23 i 24, traktujące o uposażeniu kolejarzy i pocztowców.

Poseł Kuryłowicz (PPS) referował postulaty kolejarzy, domagając się aby wszystkie kategorje płac kolejarzy i płace dodatkowe były objęte przez ustawę. Postulatów tych komisja nie uwzględniła. Na podstawie opinji komisji prawniczej, ustawę o uposażeniu sędziów komisja pozwoliła przeprowadzić odrębnie.

* * *

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy rozpatrywano projekt ustawy o służbie domowej. Po dyskusji przyjęto trzy artykuły. M. in. nazwę zastąpić przez określenie pracownicy domowi", a nazwę „pracodawca", nazwą „gospodarz".

Poseł Pieniążek postawił wniosek, aby ustawa obejmowała tylko miasta powyżej 10.000 mieszkańców. Wniosek ten upadł.

* * *

Na połączonem posiedzeniu komisji administracyjnej i rolnej pod przewodnictwem posła Kowalczuka, rozpatrywano w drugiem czytaniu **projekt ustawy o ustanowieniu urzędu ministra reform rolnych** oraz projekt ustawy o zakresie działania tegoż ministra.

Na jutrzejszem posiedzeniu komisja przystąpi do trzeciego czytania pierwszej ustawy oraz do drugiego czytania drugiej ustawy (o zakresie działania).

* * *

Na wczorajszem połączonem posiedzeniu senackich komisji skarbowo - budżetowej i prawniczej przyjęto w brzmieniu, uchwalonem przez sejm, **projekt ustawy o podatku gruntowym.** Przewodniczył senator Adelman. Referentem był senator Bielawski, który został wybrany referentem na plenum.

Kłamstwa endeckie i ukrywanie dokumentów.

Jak p. Mączyński interwenjował w sprawie zajścia z p. Strońskim.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej toczyła się dyskusja nad projektem ustawy o służbie wojskowej.

Następnie posłowie zgłosili szereg interpelacji.

Poseł Wędziagolski zainterpelował w sprawie interpelacji, wszczętej przez posła Mączyńskiego w imieniu komisji wojskowej u p. ministra spraw wojskowych w sprawie napadu na posła Strońskiego, dokonanego przez kpt. Radomskiego. Poseł Wędziagolski zapytał, czy poseł Mączyński interwenjował, jako przewodniczący komisji wojskowej i w jej imieniu. Mówca powoływał się przytem na wiadomości w pismach, gdzie konstatowano, jakoby interwencja posła Mączyńskiego była uczyniona w imię komisji wojskowej. Poseł Wędziagolski postawił wniosek, aby poseł Mączyński dał w pismach odpowiednie wyjaśnienie w tej sprawie.

W odpowiedzi na tę interpelację poseł Mączyński oświadczył, że interwenjował u p. ministra, jako poseł i w imieniu swego klubu. Jednocześnie oświadczył, że odmawia udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień co do treści i formy tej interpelacji.

Po dłuższej dyskusji został przyjęty wniosek posła Załuski, zmierzający ku temu, aby sprawę uważać za załatwioną i przejść nad nią do porządku dziennego.

Dalej poseł Zamorski i poseł Wedziagolski interpelowali w sprawie zwalniania oficerów z baonów celnych. Zwolnienie ma nastąpić w dniu 1 lipca.

Po wyjaśnieniu przewodniczącego, że sprawa baonów celnych będzie przedmiotem obrad osobnego posiedzenia komisji wojskowej wspólnie z komisją administracyjną, w nadchodzący wtorek, sprawy tej dalej nie dyskutowano.

Wkońcu poseł Haller interpelował w sprawie wstrzymania rent inwalidzkich. Interpelację tę odesłano do rozpatrzenia do komisji opieki społecznej. (Pat).

* * *

(Telefonem od naszego koresp.)

Na komisji do spraw wojskowych wywiązała się incydentalna dyskusja co do zajścia pomiędzy kpt. Radomskim a red. Strońskim. Mianowicie pos. Miedziński zwrócił uwagę, że prezes komisji do spraw wojskowych p. Mączyński interwenjował w tej sprawie u kierownika min. gen. Osińskiego w charakterze urzędowym, jako prezes komisji, nie będąc do tego przez komisję upoważnionym.

P. Mączyński odpowiedział, że działał w tej sprawie jako osoba prywatna. Na to p. Miedziński odpowiedział, że **p. Mączyński mija się z prawdą, ponieważ na jego interwencję kierownik min. spraw wojsk. gen. Osiński odpowiedział nawet listem, wystosowanym do komisji wojskowej, list ten jednak z niewiadomych przyczyn został przez p. Mączyńskiego ukryty.**

P. Miedziński postawił wniosek, aby komisja stwierdziła, że nie upoważniła p. Mączyńskiego do urzędowej interwencji w tej sprawie. **Wniosek ten został odrzucony.**

Po posiedzeniu komisji informowano się o treści listu, ukrytego przez p. Mączyńskiego. Okazało się, że gen. Osiński w liście swoim **przedewszystkiem zwrócił uwagę p. Mączyńskiemu, że niepotrzebnie poucza go o wymaganiach honoru wojskowego,** bo generał Osiński w swoim czasie na Syberji na czele wojsk polskich dowiódł z orężem w ręku, że wie, na czem polega honor żołnierza polskiego. Co się zaś tyczy bezpośrednio poruszonej przez p. Mączyńskiego sprawy, to **interwencja p. Mączyńskiego jest nieuzasadniona, bo po pierwsze incydent zaszedł poza gmachem sejmu,** nie mają tu więc nic do czynienia władze sejmowe, po drugie zaś **kpt. Radomski znajdował się poza służbą** i wobec tego bezpośredniej odpowiedzialności służbowej nie ponosi.

Tego właśnie listu p. Mączyński widocznie ze wstydu członkom komisji nie zakomunikował.

O uregulowanie podatków komunalnych.

Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej poseł Michalski referował **projekt ustawy o tymczasowem uregulowaniu podatków komunalnych.** Referent analizował projekt i wskazał na brak 2 podstawowych dat statystycznych: statystyki stanu finansów związków samorządowych i perspektywy statystycznej. Kompetencje nadzorcze w sprawie funduszów komunalnych winny być, zdaniem mówcy, powierzone ministrowi skarbu.

Następnie mówca wskazał na przykład Czech i Belgji i oświadczył się za ustanowieniem przy związkach komunalnych delegatów nadzorczych, którym przysługiwać będzie prawo wglądu we wszystkie księgi i akta. Referent oświadczył się w dalszym ciągu za przekazaniem związkom komunalnym części agend administracyjnych, administracji państwowej oraz za wprowadzeniem w okręgach kopalnianych (węgiel, sól i ropa naftowa) specjalnego podatku od pokładów kopalnianych.

Po wyczerpującej dyskusji przyjęto trzy artykuły projektu, t. j. 3 — 5, odkładając przyjęcie artykułów 1 i 2 do końca obrad ze względów kodyfikacyjnych.

Przegląd prasy.

Przy deklaracjach przedstawicieli klubów w czasie sejmowych obrad nad prowizorjum budżetowem, gruntownemu wentylowaniu poddano kurs polityki obecnego rządu. Między innemi zajęto się gorliwie, chwilami aż za gorliwie sprawami wojskowemi.

W dzisiejszej prasie echa ostatnich debat odbiły się bardzo wyraźnie, a dzienniki podały na miejscach naczelnych bądź artykuły wojsku poświęcone, bądź przemówienia posłów ze stenograficzną dokładnością szczegółów odnośnie do kwestji wojskowej i spraw zagranicznych.

„Kurjer Poranny" w artykule „W służbie dla państwa", omawiając sprawę polityki w wojsku, przypomina dzieje tworzenia się naszej armji, jej sukcesów i niepowodzeń, pisze o dzisiejszych w niej nastrojach, — a o stosunku rozpołowionego społeczeństwa do wojska mówi:

> Historja polska ostatnich lat czterech ma swoją wymowę i logikę. W tym okresie czasu odbyło się i odbywa się śmiertelne zmaganie nie między dwoma grupami politycznemi, nie między koncepcjami czy orjentacjami, — ale między dwoma światami moralnych pojęć. Dla jednych jedność armji jest świętością, której tykać nie wolno. Drudzy uważają, że wolno im było w zaraniu tworzenia się sił zbrojnych robić sobie odrębną armję poznańską, aby ona była narzędziem partji; że wolno im było do tej myśli powrócić, gdy bolszewicy byli pod Warszawą! że wolno rozsadzić korpus oficerski na cztery obozy i złagodzone usilną pracą tarcia wewnętrzne na nowo rozjątrzyć dla skaptowania sobie stronników.

„Gazeta Poranna" w „Chybionym ataku" i „Odparciu zarzutów" polemizuje, usprawiedliwia się, bądź kruszy kopje za swe idee i politykę swych posłów, — a ostatecznie wyrokuje:

> „Czytanie w myślach", odgadywanie zamiarów nowego rządu, krytykowanie go za to, co jest następstwem poprzednich czteroletnich rządów lewicy — wszystko to jest wyrazem subjektywnych uczuć, jakie żywi opozycja względem rządu opartego o większość polską sejmu.
>
> Wszystko to jednak nie ma nic wspólnego z rzeczową krytyką rządu i z twórczą rolą opozycji.

„Rzeczpospolita" dała streszczenie obrad ze szczególnem uwzględnieniem momentów napadów prawicy na p. Miedzińskiego i prawie że dosłowne przemówienia p. Chądzyńskiego i Grinbauma. Pozatem rozprawia się w „Jaskrawościach" w P. P. S., gdzie usiłuje za wszelką cenę zrzucić z siebie piętno moskalofilizmu. Robiąc reklamę swemu stronnictwu pisze p. Stroński:

> Kiedy ruch wszechpolski zwalczał **wszelką ugodę z zaborcami,** zarówno z rządami, jak i z narodami zaborczymi, lub ich poszczególnemi warstwami, P. P. S. bujała w ugodowych złudzeniach na gruncie międzynarodówki także, a nawet szczególnie, ze stronnictwami socjalistycznemi państw zaborczych, z początku, a nawet najsilniej wówczas, z socjalistami rosyjskimi, potem długo, bardzo długo, z niemieckimi i austrjackimi.

W różnych rolach widzieliśmy tego pechowatego trybuna, w roli pisarza libretta do operetki jeszcze nie.

A jednak okazuje się, że w tym kierunku ma on zdolności specjalne.

t.

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE W SPRAWACH KOLEJOWYCH.

GDAŃSK, 13 czerwca. (Pat.)— W myśl postanowienia rady ligi narodów rozpoczęły się tutaj bezpośrednie rokowania między Gdańskiem a Polską w sprawie utworzenia w Gdańsku polskiej dyrekcji kolejowej, która zarządzać będzie równocześnie oddziałami na Pomorzu. Ze strony gdańskiej przewodniczący delegacji prezydent senatu Sahm. Z ramienia rządu polskiego biorą udział w konferencji następca generalnego komisarza Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku p. Morawski, a z ramienia m. kolei żelaznych pp. Moskwa Wróbel i Miller. Jako rzeczoznawca z ramienia generalnego sekretarjatu ligi narodów w obradach uczestniczy pułkownik armji kanadyjskiej Hyam.

Sprawa aresztowania pos. Baranowa.

Na posiedzeniu sejmowej komisji regulaminowej, pod przewodnictwem posła Liebermana i w obecności ministra sprawiedliwości, Nowodworskiego, **poseł Lieberman przedstawił wniosek sądu białostockiego, żądający zezwolenia sejmu na aresztowanie posła Baranowa,** zasądzonego na 6 lat więzienia. Równocześnie referent zakomunikował komisji treść listu p. ministra sprawiedliwości, według którego to listu sąd apelacyjny w Warszawie zarządził aresztowanie posła Baranowa, uznając stanowisko sądu białostockiego za mylne.

Referent stoi na gruncie sądu białostockiego, stwierdzając, że aresztowanie posła Baranowa jest naruszeniem art. 21 konstytucji i postawił wniosek, aby sejm na żądanie sądu białostockiego odmówił swego zezwolenia na aresztowanie.

Minister sprawiedliwości wykazał słuszność decyzji sądu apelacyjnego dowodząc, że wobec treści tej decyzji, żądanie sądu białostockiego uważać należy za bezprzedmiotowe.

Poseł Sevda postawił wniosek w myśl żądania p. ministra sprawiedliwości. **Komisja większością 8 głosów przeciw 7 uchwaliła wniosek ten przyjąć.**

Sprawa jednak będzie powtórnie rozpatrywana w komisji regulaminowej w związku z nagłym wnioskiem klubu białoruskiego.

Wszyscy mówcy wyrazili opinję, że **konieczna jest rzeczą uchwalenie ustawy o nietykalności poselskiej,** celem uniknięcia sprzecznych interpretacji art. 21 konstytucji.

Pan Haller jedzie po złote runo.

Będzie świecił mundurem generalskim.

WARSZAWA, (Tel. od naszego koresp.)

Dowiadujemy się, że wbrew pogłoskom były gen. Józef Haller żadnego wyższego urzędu wojskowego nie zajmie, natomiast wybiera się w dłuższą podróż agitacyjną do Stanów Zjednoczonych po złote runo dla swego stronnictwa.

Min. spraw zagr. na życzenie partji p. Hallera wystarało się o zezwolenie St. Zjedn. na noszenie przez p. Hallera munduru generalskiego na terytorjum St. Zjedn. Dziwna ta koncesja dla p. Hallera jest w sprzeczności z konstytucją, która na czas piastowania mandatu nakazuje dymisję ze służby czynnej wojskowej. P. Józef Haller, jak wiadomo, znajduje się w stanie takiej właśnie dymisji i munduru wojskowego nie nosi, nosić nie ma prawa.

Dalsza emisja bonów złotych.

WARSZAWA, 13 czerwca. (P. A. T.) — Na podstawie ustawy z dnia 22 marca b. r. w przedmiocie wypuszczenia 6 - procentowych złotych bonów skarbowych (Dz. Ust. nr. 33, poz. 215), minister skarbu zarządził, co następuje:

Sumę emisji serji I A 6 - procentowych *złotych bonów skarbowych,* ustaloną w rozporządzeniu ministra skarbu z dnia 30-go marca b. r., po wypuszczeniu serji I A 6 - procentowych złotych bonów skarbowych (Dz. Ust. nr. 34) ustaloną na 10 miljonów złotych, powiększa się do 10.800.000 złotych. Z dniem 15 czerwca b. r. zostaje wypuszczona serja I D 6-procentowych złotych bonów skarbowych w odcinkach po *10 i 100 złotych,* z terminem płatności w dniu 15 grudnia b. r. na ogólną sumę 14.200.000 złotych.

Obrady kongresu pocztowców.

POZNAŃ, 13 czerwca. (Pat.) — W czwartym dniu obrad kongresu pocztowców, prezes koła samopomocy Orłowski referował wniosek w sprawie pocztowych kas pogrzebowych współdzielni spożywczych, deputatów węglowych wreszcie sprawę zakładania i budowy uzdrowisk i domów mieszkalnych. Ostatnia sprawa wzbudziła żywe zainteresowanie. Pasek mieszkaniowy, zdaniem referenta, będzie można rozwiązać tylko w drodze ofiar całego społeczeństwa i przy pomocy rządu. Wniosek bardzo szczegółowo umotywowany proponuje ustanowienie w drodze ustawodawczej podatku lokatorskiego, któryby zbytnio nie obciążał lokatorów, na cele budowy domów. Gdyby np. w mieście o 15.000 ludności podatek ten wynosił po 5.000 mk. miesięcznie od każdej ubikacji, a wszystkich ubikacji było 10.000 to wpływ z tego podatku wniósłby 50.000.000 mk. miesięcznie, czyli z górą pół miljarda rocznie. Za taką kwotę możnaby wybudować jedną kamienicę lub dwa do trzech domów rocznie. Wniosek ten uchwalono. Uchwalono również rezolucję, skierowaną do ministra poczt i telegrafów z prośbą o budowanie własnych domów na pocztowe urzędy, przyczem ostatnie piętra tych domów miałyby być przeznaczone na mieszkania dla urzędników pocztowych.

ZEBRANIE W BELWEDERZE.

WARSZAWA, 13 czerwca. — We środę odbyło się w Belwederze zebranie, na które przybył p. marszałek sejmu Rataj, marszałek Trąmpczyński, minister spr. wewn. Kiernik i wice minister Olpiński, przedstawiciel sejmu i senatu oraz świata naukowego. Podczas zebrania dr. Binper wygłosił referat o ustroju samorządowym państw współczesnych. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja między obecnymi.

KU CZCI PREZYDENTA NARUTOWICZA.

WARSZAWA. 13-go czerwca (PAT). W westibulu sejmu dokonano dzisiaj wmurowania tablicy pamiątkowej, poświęconej śp. prezydentowi Narutowiczowi. Tablica ta przedstawia płytę z marmuru kararyjskiego, na której wyryto złotemi głoskami napis następującej treści:

„Dnia 16 grudnia 1922 r. zginął z rąk mordercy Gabrjel Narutowicz, pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Dla uczczenia Jego pamięci Sejm uchwałą z dnia 10 stycznia 1923 r. postanowił tablicę tę wmurować".

Długość tablicy wynosi półtora metra. Uroczyste odsłonięcie tablicy nastąpi w piątek dnia 15 bm. o godz. 12.30 w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

POS. MIEDZIŃSKI ŻĄDA SATYSFAKCJI OD P. DUBANOWICZA.

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.). Wczoraj zwrócili się z ramienia pos. Miedzińskiego do p. Dubanowicza z żądaniem satysfakcji posłowie Wędziżpolski i Polakiewicz. Żądanie to jest wywołane przez „zwischenruf" pos. Dubanowicza, który w czasie mowy pos. Miedzińskiego zawołał „prowokator".

Wiadomości bieżące.

—o—

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, deszcze. Umiarkowane, miejscami dość silne wiatry zachodnie.

Wpływy kasy miejskiej w maju.

Według zestawienia, opracowanego przez wydział finansowo - rachunkowy magistratu, wpływy kasy miejskiej w m. maju r. b. wynosiły ogółem mk. 2,981,356,867,90, w tem marek 1,324,750,193,90 na rzecz miasta i mk. 1656,606,674 postronnych. Prócz tego wpłynęło do kasy miejskiej z kasy skarbowej tytułem dodatku do podatku patentowego mk. 336,000.

Subsydjum.

Na posiedzeniu w dniu 12 b. mies. magistrat przyznał subsydjum jednorazowe dla towarzystwa naukowego w Warszawie w wysokości 1,000.000 mk.

Pobór rocznika 1895.

Pobór rocznika 1895 r. na ćwiczenia odbędzie się w miesiącach zimowych października listopadzie i grudniu. Młodzież akademicka w razie zgłoszenia się będzie mogła ćwiczenia te odbyć w ciągu lata.

W sprawie ustąpienia Józefa Piłsudskiego.

Zapowiedziany wiec P. O. W. w sali filharmonji na niedzielę na godz. 11 zrana w sprawie ustąpienia Józefa Piłsudskiego budzi ze względu na mówców zrozumiałe zainteresowanie. Przedsprzedaż biletów odbywa się w następujących miejscach:

1) W cukierni W-go Gostomskiego w godz. 6 — 8 wiecz., 2) O. K. R. P. P. S. — Piotrkowska 83, 3) Polsk. Zw. Zaw. „Praca"—Główna 31, 4) Komisja związków klasowych — Narutowicza 50, g. 7 — 9 wiecz., 5) Sekretarjat wojewódzki P. S. L. (Dąbski) — Główna 17. W dzień wiecu — w kasie filharmonji w godz. 9 — 11 rano.

Wynagrodzenie za pracę na kursach dla dorosłych.

W tych dniach kuratorjum okręgu szkolnego wyasygnuje wynagrodzenie za pracę na kursach dla dorosłych. Opóźnienie tego terminu nastąpiło z powodu nienadesłania w oznaczonym czasie sprawozdań z pracy na kursach przez niektóre inspektoraty szkolne.

Miesięczne wynagrodzenie wynosić będzie 90.000 mk. Wysokość ta ustalona została przez M. W. R. i O. P., wydział oświaty pozaszkolnej. (pap)

Ustalenie sieci szkolnych.

W okresie od 2 do 12 b. m. odbyły się w poszczególnych gminach pow. łódzkiego, konferencje dozorów szkolnych i nauczycielstwa, na których ustalono plan modyfikacji sieci szkolnych, opierając się na najnowszych przepisach m. w. r. i o. p. oraz na wynikach spisu dzieci w wieku szkolnym. (bip)

Z instytutu pedagogicznego.

Wszystkie prace instytutu pedagogicznego zostaną całkowicie ukończone w dniu 15 b. m. Słuchacze po ukończeniu z zadawalającym wynikiem kursu otrzymają odpowiednie świadectwa. Część słuchaczów po ukończeniu kursów zwolniona będzie od stabilizacyjnego egzaminu nauczycielskiego. (bip.)

Zakończenie roku szkolnego.

Zakończenie roku szkolnego w szkołach powszechnych powiatu nastąpi w dniu 28 b. m., przyczem w całym szeregu szkół odbędą się uroczyste popisy. (bip.)

Raid samochodowy.

W dniu dzisiejszym odbędzie się na linji Głowno — Strykłów— Zgierz — Łódź — Pabjanice — Łask — Zduńska Wola — Sieradz —Złoczew — Wieluń — Dłużniki —Częstochowa — raid samochodowy. Władze policyjne wydały we wszystkich tych miejscowościach specjalne zarządzenia celem ułatwienia samochodom podróży. (bip)

Podwyżka cen „paliwa".

Nowa podwyżka tytoniowa ma obowiązywać od soboty 16 b. m., a pomimo to, do dnia dzisiejszego nie jest wiadomą wysokość podwyżki, co idzie bardzo na rękę paskarzom tytoniowym, którzy w międzyczasie zdążyli podbić ceny wyrobów tytoniowych o 50 —60 proc. ponad ceny nominalne. (bip)

Kary za lichwę.

Za uprawianie lichwy skazani zostali:

Reinhold Rosenberg, zam. w Rudzie Pabjanickiej, na 500 tys. mk. grzywny oraz 14 dni aresztu, Holtzdorf Salomon, zam. we wsi Dłutów, pow. łaskiego, na 1 miljon mk. i miesiąc aresztu, Przedborski Józef, zam. w Tuszynie, na 200 tysięcy mk. grzywny i 14 dni aresztu.

* * *

Za nieujawnienie cen na towary manufakturowe, referat do walki z lichwą przy komisarjacie rządu skazał właścicieli składów manufaktury Moszka Wajnberga, zam. przy ulicy Cegielnianej 40 na 1 miljon mk. grzywny i Mendla Grosmana, zam. przy ul. Zgierskiej 50 na 300.000 mk. grzywny. (bip).

W sprawie rosyjskich egzaminów i świadectw nauczycielskich.

Na mocy par. 14 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. zostały uznane niżej wyszczególnione egzaminy i świadectwa, uzyskane przed końcem roku szkolnego 1916 i 1917 na zasadzie ustaw i rozporządzeń, które obowiązywały w b. dzielnicy rosyjskiej, za upoważniające do przyznania osobnego dodatku do płacy nauczycielskiej: 1) dyplom na nauczyciela szkół miejskich, wzgl. począwszy od r. 1912 dyplom na nauczyciela wyższych szkół początkowych, wydane przez instytuty nauczycielskie, 2) świadectwo na tytuł wyższej domowej nauczycielki, 3) egzamina na nauczyciela domowego lub nauczycielkę domową, o ile osoby mające świadectwo złożenia powyższego pełnego lub skróconego egzaminu, posiadają prócz tego świadectwo ukończenia pełnej szkoły średniej męskiej lub żeńskiej polskiej lub niepolskiej.

Nie dotyczy to więc tych osób, które uzyskały tytuł domowego nauczyciela lub nauczycielki, na mocy świadectwa z ukończenia szkoły średniej bez składania egzaminów.

Dla uniknięcia nieporozumień zwraca się uwagę, że przez pełną szkołę średnią należy rozumieć taką szkołę, która posiadała liczbę klas ustawowo przepisaną dla szkół tego typu.

Dodatek powyższy może być przyznany wyłącznie tym nauczycielom szkół powszechnych, którzy w myśl odpowiednich punktów paragr. 1 art. 23 ustawy z dnia 27 maja 1919 r. uzyskali już pełne kwalifikacje nauczycielskie do szkół powszechnych. (pap)

Nowe pociągi bezpośrednie.

Ministerjum kolei projektuje wprowadzenie na linji Kraków—Katowice — Wrocław bezpośrednich pociągów pośpiesznych, które otrzymają bezpośrednie połączenie z Rumunją i z Berlinem. (bip).

Nowy klub sportowy.

Urząd wojewódzki łódzki zalegalizował statut klubu sportowego 10 pułku Kaniowskiego artylerji polowej. (pap.)

Zjazd internistów w Wilnie.

Lekarze, którzy mają zamiar wziąć udział w zjeździe internistów w Wilnie, który odbędzie się w dn. 8, 9 i 10 lipca b. r., winni w jaknajszybszym czasie zapisać się i wysłać składki w kwocie marek 30.000 pod adresem d-ra M. Swidy, ul. Wileńska nr. 27 w Wilnie.

Członkowie będą korzystali z ulg dogodnień kolejowych i mieszkaniowych, o ile zapiszą się wcześniej.

Golenie drożeje.

Poczynając od piątku 15 b. m taryfa czynności fryzjerskich zostanie podwyższona o 50 proc. W ten sposób golenie kosztować będzie 5 tysięcy marek. (bip)

W piątek, dn. 15 czerwca r. b., o godz. 12 i pół po poł., w rocznicę śmierci nieodżałowanej naszej Córki i Siostry

b. p. Soni Baruchinówny

odbędzie się nabożeństwo żałobne w synagodze „Bykur Cholim" przy Placu Wolności Nr. 10, na które krewnych i życzliwych zmarłej zapraszają **Rodzice i Rodzeństwo.**

Życie i sąd.

O nadużycie stanowiska.

Sędzia okręgowy Cynarski rozważał w trybie postępowania uproszczonego, sprawę Walentego Stadnickiego, prezesa łódzkiego koła związku inwalidów wojennych, oskarżonego o nadużycie swego stanowiska służbowego świadomie na szkodę związku, podarczy głównego związku inwalidów.

Na przewodzie sadowym oskarżony przyznał się do inkryminowanego mu czynu zaznaczając, iż uczynił to jedynie w celu zasilenia kasy związku, która podówczas była w bardzo krytycznem położeniu.

Stawiński za otrzymane z sprzedaży spirytusu pieniądze nabył drzewo dla związku. Zeznania świadków potwierdziły winę oskarżonego. Po przemówieniu przedstawiciela oskarżenia publicznego podprokuratora Jucewicza, popierającego oskarżenie sąd skazał Stawińskiego na 4 miesiące więzienia. (bip.)

—o—

Nieudana wyprawa Gedali.

Jak Andrzejczakowa przyłapała złodzieja szka.

W domu przy ul. Lpowej nr. 63 zamieszkuje Jabłońska Józefa wraz z sublokatorem, Stasiakiem Wacławem. Onegdaj o godzinie 9 rano Jabłońska, zabrawszy ze sobą dziecko, udała się do opracy, pozostawiając swego sublokatora, któremu zaznaczyła, by po wyjściu, mieszkanie zamknął. O godz. 10 rano sąsiadka, Andrzejczak Cecylja, leżąc jeszcze w łóżku, usłyszała kilkakrotne pukanie i łapanie za antabę drzwi do mieszkania Jabłońskiej, które były zamknięte na klucz, jak również słyszała rozmowę kilku mężczyzn, rozmawiających po polsku. Po pewnym czasie Andrzejczakowa usłyszała otwieranie drzwi i wejście jakiejś osoby do mieszkania sąsiadki. Chcąc przekonać się kto wszedł i podejrzewając kradzież, wyszła na korytarz i otworzyła drzwi do mieszkania sąsiadki, gdzie zobaczyła mężczyznę, który zdejmował z wieszaka garderobę. Zauważywszy to, mężczyzna usiłował uciec, lecz w tejże chwili Andrzejczakowa zamknęła drzwi, przytrzymując je całą siłą i w ciągu 15 minut szamotała się ze złodziejem, krzycząc o pomoc. Na krzyk An. przybiegł Ruszkiewicz Antoni, lokator tego domu, który pomógł Andrzejczakowej ująć złodzieja i odstawić go do komisarjatu policji. Jak się okazało, złodziejem jest niejaki Jakubowicz Gedali, bez stałego miejsca zamieszkania. Prócz przytrzymanego było jeszcze dwuch wspólników którzy zdołali zbiec. (PAP).

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 14 czerwca 1923 r.

Sytuacja w przemyśle polskim

w chwili obecnej.

IV.

Przemysł chemiczny.

Według sprawozdań o stanie zatrudnienia w przemyśle chemicznym czynnych było na 1 marca r. b. 125 fabryk, zatrudniających 12.201 robotników. Naogół zanotować należy rozwój przemysłu chemicznego, wyrażający się w powstawaniu nowych fabryk i podwyższaniu kapitałów akcyjnych w całym szeregu dawnych spółek w różnych działach przemysłu chemicznego.

Przemysł superfosfatowy w 2 półroczu roku 1922 wyprodukował 43.900 tonn superfosfatu 16 procentowego w 9-iu fabrykach (łącznie z 2-ma fabrykami na G. Śląsku, ale z pominięciem 2-ch fabryk w Gdańsku), zatrudniających 3.000 robotników. Produkcja ta stanowi zaledwie 20 proc. sprawności tych fabryk. Powodem takiego stanu rzeczy był brak kapitałów na zakup surowców zagranicznych fosforytów i pirytów oraz trudności w otrzymywaniu kwasu siarkowego z Górnego Śląska dla fabryk, nie produkujących własnego kwasu. To też fabryki superfosfatu po części przerabiały fosforyty na rachunek konsumentów. Obecnie przemysł superfosfatowy chcąc się uniezależnić od swych konsumentów i na własny rachunek sprowadzać potrzebne surowce, porobił starania o uzyskanie kredytów w walucie zagranicznej i otrzymał je. Jest nadzieja, że na sezon jesienny przemysł krajowy zabezpieczy zapotrzebowania krajowe. Drugą bolączką tego przemysłu jest brak ochrony celnej, która powoduje konkurencję zagraniczną na rynku krajowym, bardzo groźną, gdyż przemysł nasz, przy braku kapitałów, nie mógł porobić odpowiednich inwestycji i urządzenia ma nieco przestarzałe, co podraża produkcję. Rezultatem tego stanu rzeczy była niemożność zbycia części krajowej produkcji. Jak dotąd korporacje rolne, jako odbiorcy superfosfatu sprzeciwiały się podniesieniu stawek celnych, wobec niezaspakajającej potrzeb rolnictwa produkcji krajowej. Należy jednak przypuszczać, że sprawa ta uregulowana zostanie z uwzględnieniem żywotnych interesów obu stron, gdy produkcja krajowa okaże się wystarczającą na potrzeby wewnętrzne.

Przemysł zapałczany, po przeprowadzeniu zakazu wywozu osiki, pracuje bardzo intensywnie. Czynnych obecnie jest 13 fabryk, zatrudniających 4000 robotników, przyczem 8 fabryk pracuje na 2 zmiany. W budowie są trzy fabryki, jedna — przeprowadza remont. Największa z fabryk „Progress-Wulkan" w Pińsku spaliła się w styczniu, ale natychmiast przystąpiła do odbudowy.

Produkcja miesięczna zapałek dochodzi obecnie do 17.000 skrzyń po 5.000 pudełek, a zapotrzebowanie osiki wynosi około 5.500 m.3. Eksport rozwija się dobrze. Rozporządzeniem rady ministrów, ogłoszonem w Dzienniku Ustaw nr. 36, z dn. 7 kwietnia b. r. podwyższono podatek od zapałek na 80 marek od pudełka.

el.

—o—

Życie gospodarcze Polski.

P. K. K. P. Stan rachunków P. K. K. P. w maju wykazuje zmiany następujące: obieg banknotów wzrósł o 400 miljardów mk. i wynosił na 31 maja 2.773.794 miljony.

Portfel wekslowy wzrósł o 145 miljardów mk., suma pożyczek na cele gospodarcze — 60 miljardów mk. Zapas kruszców powiększył się nieco (o 200.000 mk. złotych) natomiast zmniejszył się znacznie zapas walut i długów zagranicznych, który spadł 6.304.405 na 3.566.937 marek złotych, a więc prawie o 3 miljony mk. złotych.

Nowe projekty podatkowe. Jak się dowiadujemy, minister skarbu będzie się domagał, by przed ferjami letniemi załatwione zostały ustawy następujące: Ustawa o podatku majątkowym, ustawa o podatku od spółdzielni, ustawa o uregulowaniu finansów komunalnych, ustawa o prowizorjum budżetowem na kwartał 3-ci, ustawa o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej, ustawa o emisji złotych biletów skarbowych, ustawa o rozciągnięciu przepisów o obrocie walutami na Górny Śląsk.

Podniesienie podatku giełdowego. Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła zmianę ustawy o podatku giełdowym, polegającą na podwyższeniu tego podatku.

Obroty papierami dywidendowemi przybrały w ostatnich czasach rozmiary bardzo wielkie, wobec czego podwyższenie podatku giełdowego przyniesie skarbowi znaczniejszy dochód, a płatników podatku nadmiernie nie obciąży.

Podatek wynosić ma od każdego pełnego lub zaczętego tysiąca marek sumy która stanowi podstawę wymiaru:

o ile przedmiotem umowy są papiery o stałem oprocentowaniu — po 1 marce,

od akcji, udziałów i innych papierów o niestałem oprocentowaniu — 5 mk.

Polsko-Baltyckie Tow. Handlowe i Transp., Sp. Akc. (Polbal).

Dnia 30 maja r. b. w siedzibie Zarządu przy Bednarskiej nr. 2-4, dom własny, odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Spółki Akcyjnej „Polsko-Baltyckie Towarzystwo Handlowe i Transportowe (Polbal) pod przewodnictwem p. Fr. Karpińskiego.

Ze sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej za ubiegły 1922 r. wynika, iż Towarzystwo rozwijało się w sprawozdawczym roku pomyślnie, rozszerzając swoją pracę i zdobywając coraz większe zaufanie i uznanie klijentów. Ogólny obrót Towarzystwa w 1922 r. osiągnął sumę 35 miljardów mkp., 8 miljardów mk. niem., 920.000 dol. amer., 175.000 funt. angielskich, 2.500.000 fr. francusk. i w innych walutach po przeliczeniu na marki polskie około 25 miljardów. Zysk czysty wyniósł 110.951.504 mk. 85 fen.

Walne Zgromadzenie jednogłośnie zatwierdziło przedstawiony przez Zarząd bilans oraz rachunek zysków i strat, jak również zaakceptowało projekt podziału zysku, zaproponowany przez Zarząd i Radę Nadzorczą. W myśl tej uchwały dywidenda za rok 1922 wynosi 25 proc. czyli po 250 mk. za akcję.

Zarazem Walne Zgromadzenie uchwaliło powiększyć kapitał zakładowy o 120.000.000 mkp. przez wypuszczenie 120.000 akcji VI emisji po cenie emisyjnej 1.400 mk. za akcję z tem, żeby należną dywidendę za 1922 r. akcjonarjusze mogli otrzymać akcjami nowej emisji, a to po jednej akcji za 4 kupony dywidendowe za 1922 rok za dopłatą 400 mk. do każdej akcji na kapitał zapasowy. Po uskutecznieniu tej emisji kapitał zakładowy Towarzystwa będzie wynosić 470.000.000 mkp. a kapitał zapasowy około mkp. 100.000.000.

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa składali oraz wyjaśnień udzielali prezes Zarządu p. O. Sobański, oraz vice-prezes i dyrektor zarządzający p. Minkiewicz.

Wkońcu Walne Zgromadzenie dokonało wyboru władz Towarzystwa, przyczem do Zarządu i Rady Nadzorczej weszli przedstawiciele grupy francuskich akcjonarjuszów — Societe Anonyme pour favoricer les Transports Internationaux. Obecnie zatem Zarząd Towarzystwa stanowią pp. O. Sobański (prezes), W. Minkiewicz (vice-prezes) i dyrektor zarządzający dr. F. Merunowicz, inż. S. Podgórski, J. Raube i dr. S. Sołański. Do Rady Nadzorczej wchodzą p. p. Aleksandrowicz, J. Armółowicz, H. Barylski, W. Bliżański, M. Jastrzębski, F. Karpiński, S. Kattelbach, H. Kieniewicz, F. Korwin Szymanowski, S. Krzyżaniak, E. Luret, A. Łaszcz, K. Mańkowski, A. de Mazieux, K. Niezabytowski i T. Tilinger. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali p. p. J. Klarner, K. Niedzwiedzki, B. Peretiatkowicz, A. Piekarski i K. Przecławski. 437

Rynek pieniężny.

Dzisiejsza giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Ziedn.	77.000, 78250
Kor. czeskie 1550	2395—2380
Franki franc	5150—5100
Marka niemiecka	0.83.50—0.79
Ruble złote	38,000

Czeki i wpłaty.

Belgja	4580—4480
Berlin	0.85.50—0.79
Gdańsk	0.82—0.79
Holandja	31800
Londyn	380.000—377 000
Nowy Jork	77000—78500
Nowy Jork drobne	78350—77550
Paryż	5200
Praga	2395—2380
Szwajcarja	14600—14500
Wiedeń	103.50—0,98
Włochy	3800—3760

Akcje.

Bank Dyskontowy	275000—290000
Bank Handlowy	30000—30500
B. dla handl. i przem.	83000—81000
Bank przem. lwow.	17000—16500
Bank sp. zarobk.	150000—150000
Bank Zachodni	350000—355000
Bank Kredyt. Lwów	16000
Bank zw. Ziemian	25000—25000
Bank Zj. Ziem Polsk.	60000—60000
Kijewski	120000—115000
Wildt	18000
Puls	215000—207500
Chodorów	140000—157500
Czersk	407000—422500
Cukier	850000—945000
Częstocice	570000—675000
Cegielski	54000—52000
Firlev	77000—72500
Gosławice	210000—205000
Haberbusch	115000—112500
Lilnop	55000—59500
Modrzejów	255000—230000
Nobel	130000—125000
Ostrowiec	270000—265000
Parowozy	120000—117000
Pocisk	55000—58500
Rudzki	89000—85500
Starachowice	280000—282500
Zieleniewski	385000—370000
Zyrardów	5700000—5700000
Drzewo	15500—16000
Węgiel	166000—157500
Borkowski	46000—49500
Zegluga	25000—27000
Spirytus	155000—122500
Norblin	64000—64000
Jabłkowscy	17000—20750
Cmielów	63000—62000
Nafta	27000—30500
Spiess i syn	65000—60000
Lenartowicz	25000—25000
Ursus	215000
Elektryczność	28000—275000
Sole potasowe	30000—29550
Ostrowieckie V em.	25000—240000
Rudzki III em.	86000, 85500
Belpol	20000, 19000
Łazy	27.000—23.000
Ortwein	49000—48000
Rohn i Zieliński	49000—48000
Starachowice V em	260.000—251.00
Lenartowicz III em.	23.000
Siła i światło	63000—62000
Ursus II-ej em.	75000
Pol. Tow. Elektr. (bez praw)	35000
Majewski	170000

Warszawska pogiełda wieczorna.

WARSZAWA, 13 czerwca (Tel. wł. Głosu Polskiego).

Waluty.

Nowy-Jork	85,000
Londyn	383,000
Berlin	0,83

Tendencja mocna.

Cegielski	53.000
Parowóz	130.000
Chodorów	155.000
Nafta	30.000
Cmielów	62,000—64,000
P. B. Lwów	16.500

Tendencja mocniejsza.

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 13 czerwca.—(Telegr. wł. „Głosu Polsk.") — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Dolary amer.	96258,75—96741,25
Funty szterl.	445881,50—448112.50
Marka polska	116,20—116,80
Warszawa	112,21—112,71
Poznań	112,71—113,29
Paryż	6144,60—6171.40

Burzliwy dzień na giełdzie

Dolar 80.000. — W oczekiwaniu interwencji.

Spokojniejszy nastrój dwuch przedostatnich dni giełdowych minął bez śladu w dniu wczorajszym. Polska krajowa kasa pożyczkowa, działająca na rozkazy departamentu kredytowego w ministerstwie skarbu, coraz mniej oddaje dewiz, tak że jej zaofiarowanie w niczem nie wpływa na kształtowanie się kursów. Dolar wczoraj osiągnął granicę ósmego dziesiątka tysięcy. W ciągu dwunastu dni czerwca zwyżka dolara na giełdzie warszawskiej wyraża się w cyfrze 25 tysięcy marek.

Nastrój — nawet na tak wytrzymałej giełdzie, jaką jest warszawska — przybiera cechy paniki. Mimo coraz konkretniejszych pogłosek o interwencji ministerstwa skarbu, niema takich, którzyby chcieli zrealizować posiadane zapasy. Tembardziej, że zdaniem sfer finansowych, trudno przewidywać w najbliższej przyszłości możliwość ponownego pokrycia się. W jakim kierunku objawi się interwencja rządu, o tem krążą najsprzeczniejsze pogłoski. Jedno atoli jest pewnem, że rząd obecny w żadnym wypadku nie przystąpi do ograniczenia liczby banków dewizowych. Liczą się natomiast poważnie z zastosowaniem środków administracyjnych i policyjnych. *Metody takie mają już* jednak wyrobioną opinję bezcelowych, to też pogłoski o nich, przesiąkające zawczasu z miarodajnych stron, nie są w stanie w niczem zmienić panującego nastroju.

Wczorajsza giełda warszawska stała w dużym stopniu pod wpływem wiadomości, nadchodzących z Berlina o nowym, nieoczekiwanie gwałtownym spadku marki niemieckiej. Już przed giełdą oficjalną notowano w Berlinie dolar 94 tysiące marek niemieckich, a funt angielski 435 tysięcy. Aczkolwiek zainteresowane sfery dokładnie zdają sobie sprawę z tego, że marka niemiecka stała się w rękach rządu Rzeszy narzędziem do wywierania presji na rządy sprzymierzone, do których ostatnio zostało wystosowane memorandum niemieckie, jednak taki katastrofalny spadek tej waluty, mającej u nas mimo wszystko wielu zwolenników, nie pozostał bez wpływu na kurs marki polskiej.

Giełdowe wiadomości berlińskie nadchodzą na giełdę warszawską stosunkowo bardzo wcześnie, bo na blisko dwie godziny przed otwarciem zebrania walutowego. Charakterystycznem jest, że w tych pierwszych wiadomościach stale podawany jest kurs marki polskiej, który w Warszawie staje się nakazem dla giełdy. W oficjalnej cedule giełdy berlińskiej natomiast bardzo często marka nie figuruje.

Jeżeli już ma być mowa o jakiejś interwencji ze strony ministerstwa skarbu, to interwencja powinnaby przedewszystkiem iść w kierunku uniezależnienia giełdy warszawskiej od tych tendencyjnych wiadomości z przedgiełdy berlińskiej. Wiedzą o tem wszyscy zainteresowani, że kurs marki polskiej, jaki podaje rano Berlin do Warszawy, z wszelką pewnością będzie w Warszawie uwzględniony w stosunku do dolara i marki niemieckiej.

W poszukiwaniu za walutą *niektóre instytucje* wysyłają swych emisarjuszy na głęboką prowincję. Nie obchodzi się przytem i bez tricków. W ostatnich dniach w szeregu miast prowincji odzywały się alarmy o rzekomym spadku dolara — alarmy obliczone na wywołanie popłochu i skłonienie tchórzliwych do sprzedaży posiadanych walut, których u nas jest bardzo wiele, zwłaszcza w rękach ludności wiejskiej. Alarmy te w wielu wypadkach odniosły pożądany skutek. Wskazanem jednak byłoby, by ze strony miarodajnej poczyniono kroki, uniemożliwiające takie praktyki agentów walutowych.

Akcji wczoraj, jako we środę, nie notowano.

— or —

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 13 czerwca. (Telegr. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Marka polska	115.50
Holandja	38,553—38,747
Buenos Aires	34663—34837
Belgja	5406—5436
Norwegja	16259—16341
Dania	17306.50—17393.50
Szwecja	26034 50—26165 50
Finlandja	2693—2707
Włochy	4515.50—4533 50
Anglja	453862—456138
Ameryka	98505—98907
Francja	6244—6275
Szwajcarja	17605.50—17694 50
Hiszpanja	14643—14717
Austrja	136,90—137,60
Praga	2937.50—2962.50
Budapeszt	12.56—12.64
Bułgarja	1107—1113
Tokio	47880—48120
Rio de Janeiro	9875—9925
Jugosławja	1077—1083
Funty angielskie	454.000
Franki franc.	6225
Marka polska	117

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 13 czerwca. (Telegram własny „Gł. Pol.")

Berlin	0.0058
Holandja	[illegible]
Nowy-Jork	556.75
Londyn	2569
Paryż	35,70
Medjolan	2585
Praga	1661
Budapeszt	0,07.75
Belgrad	6.20
Sofja	6,30
Warszawa	0.0080
Wiedeń	0.0078.50
Austr. stempl.	0.0078,50
Bukareszt	2,80

Groźna sytuacja w Bułgarji.

Stamboliński się broni.

Krwawe powstanie chłopskie w całym kraju.

WIEDEŃ, 13 czerwca. (Pat). Według informacji „Gratzer Tageblatt", **w południowej Bułgarji wybuchło powstanie przeciwko nowemu rządowi.** Rząd wysłał tam wojska dla stłumienia powstania.

Według wiadomości, minister spraw zagranicznych Kalfof miał oświadczyć dziennikarzom, że Stambolijski został przez wojska rządowe otoczony. Według opowiadań podróżnych, którzy przybyli z Sofji, Stambolijski wraz z innymi ministrami miał być stracony. Potwierdzenia tej wersji z innych źródeł brak.

WIEDEŃ, 13 czerwca. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Białogrodu, że **Stambolijski dotychczas nie został uwięziony** i znajduje się w miejscowości Slawowicy, *gdzie na czele swoich oddziałów* walczy z rządowymi. Według informacji białogrodzkiej „Prawdy", nowomianowany minister wojny powołał do szeregów urlopowanych oficerów i żołnierzy.

WIEDEŃ, 13 czerwca. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Białogrodu: Wedle niesprawdzonych dotychczas doniesień dzienników, w południowej Bułgarji wybuchło powstanie chłopów. **Chłopi mają tam być panami sytuacji, podobnie, jak we wschodniej Bułgarji.** Według tychże informacji, **walki toczą się pod Radominem, Czerwonym Grodem oraz na południe od Szumlan.**

SOFJA, 13 czerwca. (AW). — Wbrew zapewnieniom oficjalnej agencji telegraficznej o spokoju w kraju, okazuje się, iż walki pomiędzy wojskami rewolucyjnemi a oddziałami chłopskimi trwają stale i rozwinęły się poważnie w miejscowościach Pernik, Radomir, Plewna, Erwedi i Dubnik.

Wyniki tych walk są jeszcze nieznane.

Że sytuacja w Bułgarji jest niepewna świadczy fakt, że na linji kolejowej, po której przebiegały pociągi międzynarodowe i pośpieszne, jeszcze dotychczas ruch jest ograniczony. Ludności wzbraniane jest opuszczanie miejsca za mieszkania.

O osobie Stambolijskiego brak dotychczas informacji, jednak „Trybuna" belgradzka podaje z Carogrodu, iż podróżni przybywający stamtąd donoszą, jakoby Stambolijski na czele oddziałów chłopskich przedarł się pod Dalikowem przez pas linji kolejowej Ihtihan - Sofja i zmierza w kierunku Sofji. **Po stronie Stambolijskiego znajduje się około 50 tysięcy dobrze uzbrojonych chłopów.** Rezultat ostateczny walki jest jeszcze nieznany.

„Wremja" donosi z 12 b. m., iż b. minister kolei w gabinecie Stambolijskiego, Anastazow, gromadzi w okolicach Radomira kontrrewolucyjne oddziały chłopów, podobnie jak i Tomanow działa pod Sofją.

JAK DOKONANO ZAMACHU.

PRAGA, 13 czerwca. (AW).— „Prager Presse" podaje następujące szczegóły, uzyskane od naocznego świadka, o zamachu stanu w Bułgarji: Zamachu dokonano we wszystkich **większych** miastach Bułgarji, w których stacjonowały załogi wojskowe, o jednym i tym samym czasie w nocy z piątku na sobotę około godziny trzeciej. W samej Sofji słychać było strzały i bomby, lecz dopiero po dwóch dniach, gdy już zamach stanu był faktem dokonanym, dowiedziano się, iż były one wynikiem oporu, jaki stawiał jeden z komisarjatów policji. Reszta komisarjatów poddała się bez oporu, tak samo nie stawiła oporu straż chłopska, która stacjonowała w głównych koszarach w mieście.

Pałac króla był strzeżony przez uczniów szkoły kadetów i pułk kawalerji. Król w czasie zamachu przebywał w Rani, w odległości 10 klm. od Sofji. Że fakt został dokonany w tajemnicy, potwierdza się tem, że dopiero około godziny 11 rano wiedziano w Sofji o nim z manifestu nowego rządu.

Wieść ta wzbudziła w mieście wielką radość i entuzjazm, która się objawiła w obchodach i manifestacjach, z udziałem oficerów rezerwy w mundurach i przy broni. Nad miastem krążył aeroplan.

MACEDOŃCZYCY NIE OBALALI STAMBULIŃSKIEGO.

SOFJA, 13 czerwca. (PAT). — Bułgarska agencja zaprzecza na podstawie informacji z kół miarodajnych doniesieniom z Białogrodu, jakoby przywódca partji macedońskiej Teodor Aleksandrow brał czynny udział w obaleniu rządu Stambulińskiego, gdyż ruch macedoński nie ma nic wspólnego z ruchem, który dokonał przewrotu.

Mała ententa zaniepokojona.

GRATZ, 13 czerwca. (Pat). „Tages Post" donosi z Białogrodu, że wczoraj odbyło się tam posiedzenie rady ministrów, na którem omawiana była sytuacja na Bałkanach. Definitywnych uchwał nie powzięto. **Poczyniono jednak kroki dla zabezpieczenia granic.** Granice Bułgarji zostały obsadzone przez silne oddziały wojskowe.

W kołach parlamentarnych **mówią o możliwości zbrojnej interwencji w Bułgarji.** Między Białogrodem, Bukaresztem, Atenami i Pragą odbywa się wymiana depesz. **Rząd białogrodzki stoi na stanowisku wspólnej akcji z temi państwami.**

GRATZ, 13 czerwca. (Pat). „Tages Post" donosi z Białogrodu: Jak podają dzienniki, minister spraw zagranicznych oświadczył zagranicznym dziennikarzom, że **rząd belgradzki przewiduje możliwość demarche w Sofji,** wobec tego, że rząd bułgarski złamał postanowienia traktatu w Neuilly.

Dynaści wiedzieli o zamachu.

BELGRAD, 13 czerwca. (AW). „Trybuna" twierdzi, **iż zamach stanu był dziełem dynastji, która obawiała się, iż rząd Stambulińskiego doprowadzi do unji personalnej pomiędzy S. H. S. i Bułgarją.**

SOFJA, 13 czerwca. (AW). — Przywódcy obecnego zamachu stanu oświadczają stale, iż zamierzają wezwać ponownie do Bułgarji b. cara Ferdynanda, który zamieszkuje obecnie w Niemczech, w zamku Koburg. Według pewnych wersji młodszy brat króla Borysa, Cyryl, wyjechał z Koburga do Bułgarji.

SOFJA, 13 czerwca. (AW). — Car Borys nie był nieświadom spisku o zamachu stanu, gdyż w dzień zamachu znajdował się w zamku swym w Rani, gdzie o wczesnej godzinie rannej został zawiadomiony o dokonanym przewrocie.

Co mówi nowy rząd.

SOFJA, 13 czerwca. (PAT). — Bułgarska agencja telegraficzna. Nowy minister spraw zagranicznych oświadczył dziennikarzom m. in. co następuje:

Jest mojem szczerem przekonaniem, **że musimy pójść drogą gospodarczej odbudowy Bułgarji,** oraz lojalnej współpracy z innemi państwami. Jest to droga, ustalona jednomyślną wolą narodu. Obowiązkiem nowego rządu jest **przywrócenie poszanowania ustaw,** co prowadzi do uspokojenia i do normalnego rozwoju narodu. Wszystkie dążenia rządu będą szły w tym kierunku, by państwo uzyskało takie stanowisko, jakie mu się słusznie należy. Rząd zwróci się z wezwaniem do wszystkich obywateli, aby poparli go przy realizacji jego zamierzeń.

BELGRAD, 13 czerwca. (AW). „Polityka" donosi z Carogrodu, że nowy przedstawiciel Bułgarji w Paryżu Lewanow, w przejeździe z Sofji, oświadczył przedstawicielom prasy, iż **przewrót obecny jest naturalnym wynikiem działalności dotychczasowej Stambulińskiego.**

Belgja niezachwianie idzie z Francją

BRUKSELA, 13 czerwca. Pat. W Izbie deputowanych Jaspar wśród burzliwych oklasków prawicy i lewicy oświadczył w sprawie stanowiska Belgji, odnośnie do zagłębia Ruhry, co następuje:

„**Uznaję solidarność europejską, lecz niema mowy o solidarności, jeżeli dłużnik nie uznaje swych zobowiązań. Belgja nie zna dwuch** Niemiec. **Belgja zna tylko jedne Niemcy, które w 1914 r. napadły na Belgję i które** podpisały traktat wersalski i do tego czasu nie dotrzymały swych zobowiązań. Jaspar powtórzył w końcu swych wywodów zapewnienie, że w sprawie Ruhry, **Francja i Belgja idą ręka w rękę i wszelkie rokowania z Rzeszą niemiecką są niemożliwe, zanim Niemcy nie zaniechają polityki biernego oporu.**

—O—

Katastrofalny spadek marki niemieckiej.

Nasza marka leci wraz z nią.

GDAŃSK, 13 czerwca. (AW).— **Dziś giełda gdańska przebywała czarny dzień. Marka niemiecka** straciła na wartości 20 proc. Waluty zagraniczne podskoczyły w kursach o niebywałe dotąd różnice. Dolar był notowany 103.000 funt angielski pół miljona marek niemieckich. **Marka polska zaś w Berlinie uzyskała zaledwie parę punktów i była notowana 122, co się tłomaczy zwyżka walut w Warszawie.**

Spadek walut w Gdańsku pociągnął w ostatnich dniach za sobą zwyżkę towarów od 100—300 procent.

Według danych statystycznych oficjalnych, w czasie od 5 maja do 8 czerwca ceny podniosły się o 51,3 proc.

—O—

PROJEKT TRZECIEJ KONFERENCJI HASKIEJ.

PARYŻ, 13 czerwca. (AW). — „Chicago Tribune" donosi z Hagi, iż szereg rządów zwrócił się za pośrednictwem przedstawicieli swych w Waszyngtonie z propozycją do prezydenta Hardinga, aby zwołał trzecią konferencję w Hadze.

STINNES DAJE KREDYT SOWIETOM.

BERLIN, 13 czerwca. (Pat.) — Według „Metall Boerse" Stinnes zaproponował rządowi sowieckiemu kredyt do jednego miljona mk. złotych w postaci dostaw węglowych. Stinnes dostarczał już przed wojną węgiel angielski do Rosji.

O PRZYSPIESZENIE USTAWY SANACYJNEJ.

WARSZAWA, 13 czerwca. — (AW). Celem możliwie rychłego zaprowadzenia oszczędności w administracji i gospodarce państwowej, wystąpił minister Grabski z projektem, by jeszcze przed ferjami letniemi izby prawodawcze uchwaliły ustawę sanacyjną, która zawierać będzie postępowanie co do reorganizacji administracji i zastosowanie szeregu środków oszczędnościowych w znacznej liczbie wydatków.

MISJA P. KARŚNICKIEGO.

WIESBADEN, 13 czerwca. (A. W.) — Dnia 8 b. m. przybył tutaj z Warszawy prezes głównego urzędu likwidacyjnego p. Karśnicki i odbył szereg konferencji w zakresie umów rewindykacyjnych i rokowań z dziedziny restytucji finansowej. Dnia 12 b. m. udał się p. Karśnicki do Paryża, celem uzgodnienia swego stanowiska ze sprawami, które prowadzi komisja odszkodowań.

DZIENNIKARZE RUMUŃSCY W POLSCE.

LWÓW, 13 czerwca. (AW). — Dn. 15 b. m. o godz. 10-ej przybywa do Lwowa w przejeździe do Krakowa i Warszawy 8 przedstawicieli prasy rumuńskiej w towarzystwie 2-ch urzędników M.S.Z. Goście zostaną przyjęci obiadem przez zarząd Targów Wschodnich, poczem po zwiedzeniu miasta i konferencji z dziennikarzami udadzą się do teatru, skąd o 12 w nocy [illegible] do Krakowa.

Nacjonaliści niemieccy konspirują

Nietylko u siebie, ale i w Gdańsku.

GDAŃSK, 13 czerwca. (AW). W ostatnim czasie wzmógł się ruch nacjonalistycznych organizacji niemieckich do tego stopnia, iż dzienniki gdańskie dzień w dzień zupełnie otwarcie podają o nowych występach i zebraniach organizacji wojskowych.

„Gazeta Gdańska" podaje urzędowy fakt, że w niektórych hotelach odmawiają polakom pokoju, mimo, że są wolne, rezerwując je w niewiadomych celach. Niektóre firmy angażują pracowników z poza granic Gdańska i to w takiej ilości, że przekracza ona potrzeby rzeczywiste, zwłaszcza wobec ciężkiej sytuacji handlowej w Gdańsku. Sumy, na pokrycie gaż tych urzędników, pochodzą z tajnych źródeł.

„Dziennik Gdański" informuje, że w kołach nacjonalistycznych Gdańska powstał projekt wzniesienia pomnika rozstrzelanego za szpiegostwo i sabotaż szpiega niemieckiego Schlegetera.

BERLIN, 13 czerwca. (AW). Dzienniki socjalistyczne podają sensacyjne rewelacje o wykryciu nowej organizacji militarystycznej z siedzibą w Magdeburgu, największem mieście garnizonowem w Niemczech. Kierownik tej organizacji Rossbach znajduje się obecnie w więzieniu. Dokonano licznych aresztowań wśród członków reichswehry.

—O—

GROŹNY STREJK NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM.

KATOWICE, 13 czerwca. (Pat.) Prasa niemiecka donosi, że pierwszy prezydent Śląska Dolnego udał się do wabrzeskiego obwodu przemysłowego celem rokowań z bezrobotnymi. Obecnie bezrobocie trwa na całym niemieckim G. Śląsku. W przemyśle metalurgicznym tylko kilka zakładów nie przyłączyło się do strejku. Strejk grozi rozpowszechnieniem na cały przemysł górniczy oraz na rolnictwo śląskie.

KATOWICE, 13 czerwca (PAT) Do strejku przyłączyła się kopalnia „Concordia" i szyb Delbrücka. Strejkuje obecnie 120.000 robotników. Niemieccy robotnicy zmuszają robotników polskich, pracujących w szybie Delbrücka, a mieszkających na terytorium polskiem, do strejku. Sytuacja tych robotników po ostatniej decyzji komisji granicznej jest godna pożałowania.

RADEK GRASUJE W GDAŃSKU

GDAŃSK, 13 czerwca. (AW).— „Dziennik Gdański" o pobycie w Gdańsku w ostatnich dniach Radka, który odbył tam szereg konferencji z komunistami zagraniczn. i gdańsk. pisze, iż przyjazd jego jest w związku z nominacją, którą otrzymał, na ambasadora sowieckiego w Berlinie i miał na celu omówienie środków agitacji komunistycznej w Europie centralnej.

Fala strejków i podwyżek.

Robotnicy w fabrykach pluszu otrzymali podwyżkę.

Wczoraj w lokalu inspektoratu pracy pod przewodnictwem okręgowego inspektora p. Wojtkiewicza odbyła się konferencja między właścicielami fabryk pluszu, a delegatami klasowego związku zawodowego wobec zgłoszonych żądań podwyższenia płac o 45 pr.

Po dłuższej dyskusji na konferencji doszło do porozumienia, na zasadzie którego robotnicy uzyskali 40 proc. podwyżki, wykluczając podwyżkę,jaka obecnie będzie uzyskana w przemyśle włókienniczym.

Uchwalono w przyszłości stosować w tej gałęzi przemysłu podwyżki takie, jakie będą osiągane w przemyśle włókienniczym. (bp)

Strejk hafciarzy częściowo zlikwidowany.

Jak już donosiliśmy przed dwoma tygodniami wybuchł strejk hafciarzy z powodu niezaakceptowania podwyżki 35 proc.

Obecnie cześć przemysłowców zgodziła się na żądanie robotników, wobec czego u niektórych przystąpiono już do pracy. (bip).

O podwyżkę dla powroźników.

Onegdaj odbyła się konferencja między przedstawicielami przemysłowców i robotników branży powroźniczej w sprawie żądań podwyższenia płac. Na konferencji wykalkulow. zarobki dla robotników, podług których podwyżka wynosi od 20-tu do 35-u procent. W sprawie ustalenia nowych płac dla pomocy w tym fachu odbędzie się dzisiaj dalsza konferencja. Wobec tego, że w tej mierze panuje rozbieżność, przewidywany jest strejk. (bip).

Pończosznicy żądają podwyżki.

Związek zawodowy pończoszników mechanicznych wystąpił z żądaniem podwyższenia płac o 50 procent. W odpowiedzi na to przemysłowcy oświadczyli, że odbędą w tych dniach ogólne zebranie przemysłowców, poczem odbędzie się wspólna konferencja w tej sprawie. (bip).

Strejk krawców damskich.

Wobec tego, że majstrowie ubiorów damskich odmówili żądaniu podwyższenia płac pracownikom o 50 i 40 procent, robotnicy w zakładach krawieckich wczoraj porzucili prace. (bip).

Krawcy ubiorów męskich zastrejkowali.

Z powodu odrzucenia przez majstrów żądanych 25 procent podwyżki, robotnicy w pracowniach ubiorów męskich obstalunkowych w dniu wczorajszym zastrejkowali. (bip).

Strejk krawców ubiorów dziecinnych.

Od 8 dni trwa już strejk krawców ubiorów dziecinnych z powodu niezaakceptowania żądań krawców podwyższenia płac o 35 procent. (bip.

Snowacze się organizują

Onegdaj w lokalu oddziału związku zaw. włókienniczego odbyło się zebranie snowaczy, na którem omawiana była sprawa polepszenia bytu. Dla wystąpienia z żądaniami o poprawę bytu uchwalono silnie się zorganizować.

Prócz tego uchwalono zwołać powtórne zebranie, na którem ustali się wysokość żądania podwyższenia płac. (bip).

Z okolicy.

—o—

Zgierz.

Skutki dewaluacji marki

Fabryka „Lorenc i Krusze" w Zgierzu z powodu nagłego spadku waluty polskiej i niemożności kupna dolarów dla nabywania surowców wymówiła pracę swoim robotnikom na 14 dni.

Fabryka ta zatrudnia 1,200 robotników. (bip).

Tomaszów.

Zlikwidowanie strejku na budowlach.

Jak już donosiliśmy z powodu odmowy przedsiębiorstw budowlanych wyrównania płac robotnikom, zatrudnionym na budowlach, z płacami łódzkiemi, wybuchł strejk. Celem zlikwidowania strejku odbyła się konferencja pod przewodnictwem inspektora pracy p. Zielińskiego, na której doszło do porozumienia; robotnicy zgodzili się na zarobki o 10 proc. mniejsze od płac łódzkich. (bip).

Łask.

Wyniki wyborów do kasy chorych.

W ub. *niedzielę odbyły się w okręgu* Łasku wybory do kasy chorych, które dały następujące wyniki: lista nr. 1 (chrześcijańskiej jedności narodowej) — 13 mandatów, lista nr. 2 (P. P. S.) — 8 mandatów, lista nr. 3 (N. P. R.) — 8 mandatów, lista nr. 4 (niemieckiej partji pracy) — 3 mandaty. (bip).

Przepisy wykonawcze do ustawy o urlopach.

Ministerstwo pracy zawiadomiło okręgowe inspektoraty pracy, że **rozporządzenie wykonawcze do ustawy o urlopach robotniczych zostało uzgodnione przez ministerstwo pracy i ministerstwo przemysłu i handlu i zostanie w najbliższych dniach opublikowane.** (bip).

Sytuacja w przemyśle bielskim.

Okręgowy inspektor pracy, p. Wojtkiewicz, korzystając z pobytu w Bielsku, odbył tam cały szereg konferencji z przemysłowcami poszczególnych gałęzi przemysłu. Na konferencjach tych podkreślano że **przemysł wełniany w okręgu bielskim pracuje normalnie,** eksportując produkcję swą do wszystkich prawie państw Europy. Główną bolączką przemysłu wełnianego są trudności, na które narzeka przemysł w całej Polsce, a mianowicie **brak kredytów dyskontowych,** przyczem przemysłowcy bielscy twierdzą, jakoby stosunkowo kredyty dla przemysłu bielskiego były znacznie mniejsze od kredytów dla przemysłu łódzkiego. **Przemysł w okręgu Bielsko - Biała posiada jednakże znaczną odporność na zmianę konjunktur, podczas gdy przemysł łódzki, wskutek bezpośredniej styczności z handlem, cechuje niezmierna wrażliwość na zmiany konjunktur.**

Bielski przemysł metalowy natomiast znajduje się obecnie w nieco gorszych warunkach, niż przemysł włókienniczy, chociaż niektóre fabryki, jak naprz. wielka fabryka maszyn „G. Jozebchy", zatrudniająca 700 robotników, pracuje normalnie, wykonywując **zamówienia dla Francji, Grecji, Szwecji, Włoch i Kanady.** Jak wielkim popytem cieszą się wyroby tej firmy wymownie świadczy fakt, że pomimo, iż cło na maszyny, wywożone z Polski do Francji jest o 150 proc. wyższe od cła, pobieranego za maszyny innych państw, to jednak fabryka posiada liczne obstalunki z Francji. Również w pełnym biegu jest fabryka Manchardta, zaopatrująca w zgrzebła cały przemysł włókienniczy w Polsce. Inspektor pracy w czasie pobytu swego zwiedził również fabrykę zapałek „Silezja", **produkującą dziennie 600,000 paczek zapałek,** i rafinerję ropy w Czechowicach pod Dziedzicami, obecnie całkowicie unieruchomioną z powodu braku surowców. (bip).

Zatarg w przemyśle metalowym w Bielsku.

Jak już donosiliśmy w przemyśle metalowym i włókienniczym w Bielsku wynikł zatarg na tle ekonomicznem.

W związku z tem z polecenia ministerstwa pracy udał się do Bielska okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz, który zainicjował szereg konferencji wspólnych, na których osiągnięto porozumienie, na mocy którego robotnicy otrzymali z dniem 4 czerwca podwyżkę 12 proc. (bip).

O utrzymanie ustawy o ochronie lokatorów.

Wiec protestacyjny niem. partji pracy.

W sali przy ul. Andrzeja 17, odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko projektowi zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

Projekt ten na wiecu omawiany był przez referenta radnego m.Łodzi Ottona Grass, który wypełniającym szczelnie salę słuchaczom wyjaśnił następstwa projektu tego dla klasy pracującej. W dyskusji przemawiali różni mówcy, żądając utworzenia wspólnego frontu klasy pracującej. Posłowie na sejm, Kroning i Zerbe, złożyli sprawozdanie z posiedzeń komisji sejmowych,obradujących nad wspomnianym projektem, oświadczyli oni ca następuje:

„Przy głosowaniach nad poszczególnymi paragrafami projektu stwierdzić można było stałą większość za projektem w stosunku 16 do 14 głosów. Znamiennym jest fakt także, że nawet frakcja „Wyzwolenie" do komisji prawnej wydelegowała posła, przemawiającego za projektem rządowym, jak się później okazało, właściciela domu. Ogólną uwagę zwrócono na fakt, że partje prawicowe, reprezentowane w komisji tej zwykle przez prawników- posłów, na posiedzeniach tych reprezentowane były przez kamieniczników. Frakcje mniejszości narodowych występowały przeciwko wnioskowi, a szczególnie ostro żydzi, niemcy i ukraińcy, silnie popierani przez posła Libermana (P.P.S.)

N.P.R. również znajdowała się w opozycji, w niektórych jednak punktach ukazywała się ustępliwą względem projektu. Chrześcijańska demokracja dopiero na plenum sejmowem okaże swoją taktykę w tej sprawie. Z dotychczasowych posiedzeń komisji prawnej w sprawie tej stwierdzić można, że możliwem jest przyjęcie projektu z małemi zmianami, chociaż niewykluczonem jest, że przy głosowaniu projektu w drugiem czytaniu chrześcijańska demokracja, N.P.R., „Wyzwolenie" i inne kluby przypomną sobie, że reprezentują klasę nieposiadających".

Przemawiający posłowie zwrócili uwagę zebranym na to, że cała klasa pracująca i wszystkie partje lewicowe z wielką energią pracować muszą nad skonsolidowaniem sił sejmowych dla odrzucenia projektu w obecnem jego brzmieniu.

Przyjęta została następująca rezolucja:

„Zebrani w dniu 11 czerwca 23 roku na wiecu niemieckiej partji pracy stwierdzają po wysłuchaniu projektu rządowego do ustawy o ochronie lokatorów, że projekt ten jest zamachem na wyczerpaną do ostatniego minimum ludność robotniczą Polski i pod żadnym warunkiem w obecnej formie do praktycznego życia zastosowaną być nie może. Zebrani z całą stanowczością protestują przeciwko projektowi i wzywają posłów partji robotniczych w sejmie do wspólnego utworzenia jednolitego frontu przeciwko projektowi rządowemu. Wszystkie inne partje lewicowego kierunku wzywane są do przyłączenia się do niniejszego protestu. Zmiana obecnej ustawy o ochronie lokatorów możliwą jest tylko wtedy, jeżeli nastąpi wyregulowanie płac klasy pracującej do norm przedwojennych". (bip.)

Teatr i muzyka.

—o—

Teatr miejski.

W czwartek, 14 czerwca, o godz. 8 min. 15, sztuka rosyjskiego pisarza Urwancowa „Wiera Mircewa" w interpretacji pp. Barwińskich, Łapińskiej, Snaya, Urbańskiego, Wojciechowskiego, Dębicza, Orlicza i innych.

Loterja.

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia drugiej klasy, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

400.000 mk. na nr. 15189.

200.000 mk. na nr. 78900.

Po **150.000 mk.** na nr.: 27252 35290.

Po **100.000 mk.** na nr.: 22518 27195, 54202, 79715.

Po **80.000 mk.** na nr.: 9, 11682, 12937, 20981, 82357.

Po **50.000 mk.** na nr.: 37237, 71223.

Po **40.000 mk.** na nr.: 8459 22572, 41963, 64507, 65875.

Po**30.000 mk.** na nr.: 3129 11001 43793, 44808, 47627, 52178, 64086, 66869, 67543, 74339, 81212, 82739.

Nie w swoim fachu.

Co ma siano do skarpetek?

Referat do walki z lichwą przy komisarjacie rządu otrzymał w drodze poufnej zawiadomienie, że handlarz słomą i sianem Majer Zilberstein ukrywa w swojem mieszkaniu przy ul. Kilińskiego 28 i magazynuje w celach spekulacyjnych rozmaite towary wartości kilkunastu miljonów marek.

Wobec tego wysłano na miejsce funkcjonarjuszy tegoż referatu i podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono w przedpokoju

duży kufer, zamknięty na dwie kłódki.

Co do zawartości żona Zilbersteina tłomaczyła się, iż

zawiera on węgiel.

Jednakże na kategoryczne żądanie funkcjonarjuszy, kufer został otwarty i ku zdziwieniu funkcjonarjuszy

ustalono 100 i pół tuzina skarpetek

Podczas dalszego przeprowadzania rewizji, wykryto w bieliźniarce pod ubraniami

30 pudełek pończoch damskich

następnie we futrynach drzwi wykryto

3 kosze innych towarów.

Cały ten towar został skonfiskowany i przeciwko pomysłowemu kupcowi słomą i sianem wdrożono dochodzenie karne o zbrodnię skupywania i ukrywania towarów w celach paskarskich.

Śledztwo wstępne ustaliło, iż

Zilberstein jest dostawcą siana i słomy dla wojska.

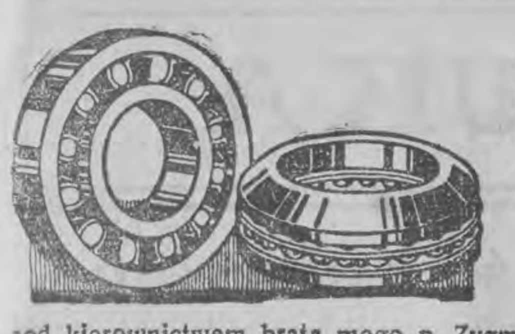
Po ukończeniu śledztwa sprawa zostanie skierowana do prokuratora. (bip)

—o—

Rada miejska w Kaliszu będzie istnieć.

Swego czasu donosiliśmy, że grono obywateli m. Kalisza w liczbie 40, wystosowało memorjał do władz nadzorczych t. zn. województwa łódzkiego w sprawie rozwiązania rady miejskiej w Kaliszu, motywując to tem, iż część członków rady miejskiej jest jednocześnie płatnymi funkcjonarjuszami magistratu m. Kalisza, co jest sprzeczne z ustawą wyborczą.

Województwo wydelegowało specjalną komisję do m. Kalisza, celem rozpatrzenia powyższej sprawy, a następnie, po porozumieniu się z ministerstwem spraw wewnętrznych, zadecydowało usunąć dwuch radnych, którzy jednocześnie są płatnymi funkcjonarjuszami magistratu, zaś na ich miejsce wyznaczyło dwuch następnych kandydatów z tejże listy. Wobec powyższego, prośba o rozwiązanie rady miejskiej w Kaliszu nie będzie uwzględniona. (pap)



Mam zaszczyt zawiadomić moich Szanownych Klijentów i Interesantów, że otworzyłem dla Ich dogodności **w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 78, SKŁAD FILJALNY Łożysk Kulkowych i Kulek Stalowych**

marki DWF

pod kierownictwem brata mego p. Zygmunta Kuske i proszę o kierowanie zamówień i zapytań pod adresem składu filjalnego w Łodzi.

Z poważaniem

KAROL KUSKE

Warszawa, ul. Nowogrodzka 12.

462—1



Tłuszcz roślinny jadalny

KUNEROL

zawiera 100% tłuszczu, przeto jest ideałem każdej gospodyni.



Przedstawicielstwo S. Goldberg i M. Blumcweig, Piotrkowska 41. Tel. 6-74.

Zarząd firmy

„Przemysł Wełniany Goński i Engelman w Łodzi. Sp. Akc."

niniejszym zaprasza akcjonarjuszów na

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

odbyć się mające w lokalu Zarządu Spółki Akcyjnej w Łodzi, przy ulicy Staro-Wólczańskiej № 9, w dniu 7 lipca 1923 r. o godz. 6 ej po południu z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego zebrania.
2) Odczytanie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1922 r.
3) Przejrzenie i zatwierdzenie bilansu i r-ku zysku i strat za rok 1922.
4) Podział zysku.
5) Zatwierdzenie etatu wydatków na 1923 r.
6) Wybór jednego członka Zarządu i 5-ciu członków Komisji Rewizyjnej.
7) Zmiana § 44 statutu Spółki Akcyjnej.
8) Sprawa powiększenia kapitału akcyjnego.
9) Wnioski akcjonarjuszów.

Panowie akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w zebraniu, zechcą zastosować się § 21, 22, 29 i 30 statutu Spółki Akcyjnej.

Na świeżem powietrzu!

Zawiadamiam Sz. Klijentelę moją, iż w parku Sienkiewicza, w urządzonej przezemnie

Mleczarni-Cukierni

wydawane są codziennie **śniadania, obiady i kolacje**, przygotowywane **sposobem gospodarskim**, ze świeżych z pierwszej ręki (ze wsi)—produktów. Codziennie świeże ciastka, napoje chłodzące, kawa, czekolada i t. p. Wieczorem od godz. 4 i pół do godz. 12 w nocy **KONCERTY**, w dnie zaś świąteczne również i w porze obiadowej.

Od godz. 9 wiecz. wejście tylko od ulicy Kilińskiego.

919—3 **Tadeusz Szaniawski.**

Miejscowa Przędzalnia Bawełny poszukuje zdolnego

8562-3

Majstra na Obrączniaki

który jednocześnie mógłby doglądać motaki, cewiarki i niciarki. Oferty tylko od pierwszorzędn. sił pod „N.L." do niniejszego Pisma.

Do Pracowników Kasy Chorych m. Łodzi i Oddz. Powiatowych.

Dnia 14-go czerwca r. b. o godzinie 7-ej wiecz. odbędzie się ogólne zebranie pracowników Kasy Chorych m. Łodzi w sali

Wydziału Obrachunkowego Kasy Chorych m. Łodzi (ul. Wólczańska № 225):

Na porządku dziennym: Sprawozdanie z pertraktacji z Zarządem Kasy Chorych w sprawie poprawy bytu pracown. i zawarcie umowy zbiorowej.

Prosimy wszystkich o punktualne przybycie.

Zarząd Związku Pracown. Kasy Chorych i Instyt. Ubezp. Społeczn. Rzeczyposp. Pol. Oddz. w Łodzi: **Zarząd Polsk. Zw. Zaw. Instyt. Ubezp. Społeczn. w Łodzi:**

8621—1

Doktór

SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne.

codz. przyj.: od 5—7 i pół. w niedz. i święta od 11—1 po po

Benedykta № 1 (6-go Sierpnia)

Dr. J. Sołowiejczyk

Choroby skórne i weneryczne

ul. Pańska Nr. 4 (róg Konstantynowskiej)

Przyjmuje codziennie od 9—1 oprócz niedziel i świąt.

937—10

Dr. med.

H. Bergson

Akuszerja i chor. kobiece

Dzielna 6.

Przyjmuje od 4—5 pp

Dr. med.

Braun

Południowa № 23.

Specjalista chorób **skórnych i wenerycznych.**

Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2 i od 5—8. Panie 4—5.

Dr. med

H. Wollenberg

Konstantynowska 68

Chor. kobiece i akuszerja

Przyjmuje od 4 do 6.

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

leczenie szt. słońcem wyżyn

Przyjmuje: godz. 12.30 — 1.30 i od 4—8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 628—35

B. ofic adm. gosp. handlowiec ze znajomością buchalterji i bankowości lat 31 kawaler średniego wzrostu, przyjezdny, na posadzie poszukuje mieszkania przy inteligentnej rodzinie w centrum miasta z braku takowego postanowił się ożenić. Łaskawe reflektanki zechcą nadsyłać swe ogłoszenia z oznaczonymi warunkami i podaniem adresu do adm. „Głosu" pod „Handlowiec". 431—2

Letnie mieszkania

są jeszcze do wynajęcia. Folwark Bolesławów st. kol. Andrzejów (15 minut od stacji). 386—1

FARBIARZE

zdolni mogą się zgłaszać do farbiarni ul. Cegielniana 13, 210—3

Skóra

białego niedźwiedzia

do sprzedania za 1.500 zł. p. u Łuczaka Rozwadowska № 2. 2-2

Odświeżanie mebli

na miejscu solidnie i tanio wykonywa specjalista stolarz. Łaskawe zgłoszenia pod „K G." do Ajencji ogłoszeń W. Tracewskiego, Radwańska 6.

Helenów

W czwartek, dnia 14-go czerwca 1923 r.

KONCERT

Początek o godzinie 5 m. 30 po południu

Dni koncertowe: Soboty, niedziele, czwartki i dni świąteczne. — Są do wynajęcia place tenisowe na godziny. Tramwaje kursują w dni koncertowe do godz. 11-ej wiecz. od i do Helenowa.

Szefostwo Intendentury D. O. K. № IV zwraca uwagę P. P. Dostawców na ogłoszenie, umieszczone w „Polsce Zbrojnej" i „Monitorze Polskim", dotyczące dostawy narzędzi i dodatków szewcko-krawieckich. Bliższych informacji udziela Szefostwo Intendentury D. O. K. № IV Aleja Kościuszki № 4, pokój № 30, od godz. 10-ej do 13-ej. 452—2

Mieszkania do odstąpienia

4, 5 i 6 pokoi z wygodami. **Zamiana 6 pokoi** z wygodami **na 4**, oraz **2 na 1 pokój. Lokale handlowe** w śródmieściu. **Międzymiastowa** zamiana mieszkań. Kto ma do odstąpienia? **Dyskrecja.** Oferty do „Głosu" sub. „Dyskrecja" 451—1

WIĘKSZY gmach fabryczny

ewentualnie wynajęty poszukiwany do nabycia.

Oferty do administracji „Głosu" sub. „H. B."

8423—1

PENSJONAT

T. Rubinsztajnowej **w Helenówku. Okupy (st. Łask)**

urocza, lesista miejscowość. Zdrowa i smaczna — kuchnia. Dla młodzieży zapewniona opieka. — Wiadomość na miejscu, a w Łodzi u p. Erlichowej, Południowa 66 (w Przytulisku) 103—2

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17, (drugie podwórze)

Przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 pp. Cena za poradę 7000 mk. operacje i opatrunki od umowy. 15

Kąpiele

Kwaso — węglowe

będą wydawane w lecznicy „Unitas" Pusta 19 od 18 czerwca r. b. w poniedziałki, środy i piątki od 9-ej—12-ej. 26-5

SANDAŁKI

Zakopiańskie pantofle, różne buciki, bielizna — pończochy

K. PETERSILGE

93. Piotrkowska 93.

Wyżeł

szary, z bronzowemi i białemi piamami, długie bronzowe uszy, obcięty ogon, zaginął. Łaskawy oddawca otrzyma odpowiednie wynagrodzenie i zwrot kosztów u Artura Geislera, Kilińskiego 122 m. 14. 414—1

Lokomobila

18 H. P. w dobrym stanie do sprzedania. Również sprzedam różne części samochodowe: gumu, łańcuchy i t. p. Lokomobila do obejrzenia we wsi Dobra, stacja Stryków-Janke. 623—2

Osoba, która pozostawiła

parasolkę

w cukierni Frankusa, ul. Andrzeja 34, tamże odebrać ją może za zwrotem kosztów. 629—1

Lokomobila 16 H. P. z kominm transmisją i ogrzewaniem parowem do sprzedania w Pabjanicach, może być z lokalem. Wiadomość: w Pabjanicach Biuro Dzienników Zatorskiego Zamkowa. 15. 467—3

Do sprzedania mały warsztat

mechaniczny studji tkackiej. Juljusza 28, m. 88, H. Jędrzejewski, od g. 3 do 6 po poł. 630—1

Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 240 mk.)

Angielka udziela lekcji i konwersacji. Zastać można od 12—3. Piotrkowska 7 m. 18. 46-2-n

Muzyki gruntownie udziela na skrzypcach mandolinie i „Solfeggia" nauka czytania nut głosem i literami. Amatorom systemem ułatwionym. ul. 6-go Sierpnia № 22 m 27 II p. 204—4-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 300 mk.)

Bielizna, krawaty, rękawiczki, skarpetki, pończochy, obuwie, galanterja, najtaniej i na raty w „Jarmarku Łódzkim" Piotrkowska 44.

Bryczkę na jednego i parę koni z budą płócienną sprzedam. Obejrzeć: ul. 6-go Sierpnia № 100 621—2-k

Duży gramofon z płytami sprzedam tanio. Wiadomość: Goplańska № 10, m. 1, Radogoszcz. 622—2-k

Do sprzedania maszyna do szycia. Nowe-Chojny, ul. Wójtowska 15, m. 35. 311—2-k

Hamaki, sienniki. Warsztacki, Piotrkowska nr. 25. 674-30-k

Kupuje i płacę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne, garderobę oraz szale czarne. Zachodnia № 32, poprzeczna oficyna, 1 p. m. 13. L. Milich, 2 9—10-k

Leksykon Brockhausa w 17 tomach i lodownia do sprzedania. Piotrkowska 183 1 p. od godz. 2-3. 461—1-k

Motocykl marki „F. N." w bardzo dobrym stanie, najnowszej konstrukcji sprzedam. Cegielniana 63 Musiał. 443—2-k

Magiel do sprzedania w dobrym stanie. Bednarska 12, Szymczak. 415—1-k

Magiel w dobrym stanie do sprzedania. Kilińskiego № 25, Mikulski. 620—3-k

Meble białe sprzedam: Toaletka 830 tys., biureczko 750, tys. gondolka 250 tys., tabretów 6 szt. 750 tys., stolik 150, słupki 80, żardinierka 200, wieszak stojący z lustrem 800. Piotrkowska № 261—4, front. 524-3k

Motocykl jedno cylindrowy N. S. U. tanio do sprzedania Gdańska 108, m. 1. 532—3-k

Meble używane sprzedaję i kupuję. Piotrkowska 132—9 354—2-k

Na raty: łóżka polowe, wózki krajowe i zagraniczne daje „Palma" Dzielna 36. 213—7-k

Oryginalne perskie dywany średniej wielkości okazyjnie do sprzedania. Dzielna 47, front, m. 46, od 1—4 po poł codziennie. 335—3-k

Okazyjnie do sprzedania futro męskie, garnitur frakowy, waliza bagażowa, skórzana i nuty na fortepian, najnowsze szlagiery Kilińskiego № 160, m. 25. 374—2-k

Okazyjnie do sprzedania kozetka, salonik, krzesła do wyściełania. Dzielna 36 „Palma". 4—71-k

Rower męski i damski sprzedam 6-go Sierpnia 41 m 11. 55—1-k

Sprzedam taczki po 40 tys mk. Piotrkowska № 141, u dozorcy. 355—2-k

Sprzedam siano tanio. Wierzbowa 52. 383—4-k

Sprzedam tanio szpulmaszynę nożną z trybszajba oraz hamak nowy. Składowa 21—31. 378—2-k

Stołowy, sypialka biała oraz różne meble do sprzedania tanio. Piotrkowska 261—4, II piętro, front. 026—6-k

Sprzedam otomanę dywanową, szafę, bieliźniarkę z lustrem i wózek spacerowy. Krucza № 4 m. 18. 413-2-k

Sprzedam żakiet (marengo) i smoking czarny (sukno). Pańska 78, I p., front. 513—3-k

Sprzedam rower wyścigowy firmy „B. S. A." Targowa № 67, m. 38. 309—3-k

Sprzedam kredens, stół, krzesła, otomanę, biurko, tremo, szafę, bieliźniarkę, łóżka. Piotrkowska 189—9. 254—6-k

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 180 mk.)

Biuralistka z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Oferty pod „K. M." do adm. „Głosu". 445—3-pp

Ekspedientka z dobremi świadectwami branży księgarskiej, oraz kolonjalno-winnej poszukuje posady. Oferty do admin. „Głosu" sub „Wykwalifikowana". 436—9-pp

Inteligentna panna, izr. muzykalna, znająca dobrze gospodarstwo poszukuje posady do samotnego. Oferty sub „Inteligentna" do „Głosu" 440—1-pp

Krawcowa poszukuje szycia prywatnie. Specjaność: dziecinne. Oferty do „Głosu" pod „Młoda". 35z—4-pp

Panna z dobrego domu poszukuje posady; — chętnie wyjedzie. Oferty „Sumienna" do admin. „Głosu". 619—2-pp

Samodzielny tkacki majster poszukuje posady. Przyjmie montaż na maszyny angielskie, kolorówki i kortowe. Oferty sub „Tkactwo" do „Głosu". 434—4-pp

Zdolna krawcowa z krojem poszukuje stałej pracy. Wiadomość: Wschodnia 57 m. 38. 442—3-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 300 mk.)

Inteligentną izraelitkę do samodzielnego zarządu domem poleca biuro nauczycielskie Adamowiczowej, Piotrkowska 91. 629—2-pz

Potrzebna intelig. wychowawczyni, niemka lub izraelitka. Zgłaszać się Przejazd № 30, Brauner, od 11—12 i od 4—5 pp 417—3-pz

Potrzebny chłopiec na posyłki Gdańska 64, Biegański 438—1-pz

Poszukuje wykwalifikowanej bony do dwojga dzieci. Oksenberg Nowomiejska 2. 443—-pz

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 240 mk)

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 410—10-d

Kto pożyczy miljon mk. otrzyma dobry procent oraz mieszkanie (suteryna) odstąpię. Oferty do „Głosu" pod „Suteryna". 432—1-d

Przyjmuję do szycia; od kostjumu 120 tys. od sukni 40 tys. Piotrkowska 185 m. 12 60—1-d

Pensjonat w Poddębinie pod Tuszynem został otwarty. Wiadomość na miejscu Łuczkowska, domy Pasińskiego lub Kilińskiego 50, front. 986—8-d

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 350 mk.)

Lokal frontowy z mieszkaniem oddam na wspólny interes. Oferty do „Głosu" sub „Spółka" 444—1-m

Odnajmę pokój z całodziennem utrzymaniem. Pożądany cudzoziemiec. Wólczańska 41, m. 21. od 13 do 15. 439—1-m

Poszukuję pokoju umeblowanego w domu chrześcijańskim. Oferty pod „Spokojny lokator" do „Głosu". 412—1-m

Urzędnik poszukuje pokoju przy rodzinie na 2 miesiące lub na stałe albo zamienię na pokój w Warszawie. Pierwszeństwo urzędnicy państwowi. Wiadomość: Gdańska więzienie u sekretarza. 466—1-m

Zamienię mieszkanie: pokój z kuchnią z gazem na 2 lub 3 pokoje z kuchnią w śródmieściu. Oferty z podaniem warunków składać; Juljusza 23, dla Michałowicza. 341—3-m

2 pokoje z kuchnią odstąpię na Wiśniowej Górze Lipsztajn Cegielniana 5. 455—2 m

Interesy handlowe

(Za wyraz 300 mk.)

Akt na 6.000 rubli na I numerze hipoteki na dom w śródmieściu w Łodzi, do sprzedania więcej dającemu. Oferty pod „Przedwojenny" do admin. „Głosu". 328—3-h

Sprzedam sklep, nadający się na każdy interes. Nawrot 54, H. Zejde. 367—2-h

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 150 mk.)

Gierszt Pinkus zgubił kartę powołania rocz. 1893, wyd. w Łodzi. 310—3-z

Gliwicki Izaak zgub. tymczasowy dowód osobisty. wyd. w Łodzi. 377—3 z

Hubacka Marjanna zgubiła dowód osobisty, wyd. w gm. Lubola 421—3-z

Monówna F. zgub. matrykułę, wyd. ze szkoły p. Aba. 626—1-z

Lausz Herman zgubił paszport polski wyd. w Łodzi. 450—3-z

Meer Glastein zgub. dowód członkowski z kooperatywy „Łodzianin" № 9936. 624—1 z

Śmietańska Helena zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 373—3-

Strychowski Hil Lajb zgub. tymcz. dowód osobisty, oraz zaświadczenie, wyd. w Łodzi 311—3 z

Tempelhof Ryfka zgub. paszport polski. wyd. w Konstantynowie. 355—3-z

Wojciechowski Artur zagubił kartę powołania rocz. 1902, wyd. w Łodzi. 308—-z

Wolf Gerszonowicz zagubił dowód członkowski z kooperatywy „Łodzianin" № 1087. 62—1-z

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.**

LITERATURA I SZTUKA

Rozkwit literatury belgijskiej.

Bruksela, w maju.

Gdy człowiek rozejrzy się po dzisiejszej Belgji, wydaje się jakby wojna światowa była tylko snem. Wszystko co jest w mocy człowieka nowoczesnego zostało już uczynione by zapełnić luki jakie uczynił ten kataklizm światowy.

Przemysł, sztuka, literatura, wszystko poczyna żyć na nowo i żyć całą pełnią powstrzymanej przez wojnę energji.

Rozkwit literatury belgijskiej może wzbudzić podziw każdego znawcy stosunków powojennych. Wojna uczyniła wśród literatów belgijskich straszne spustoszenia.

To też ostatnio wydana została na cześć poległych pisarzy antologja: Aux ecrivains belges morts a la guerre, w której młodzi pisarze tak belgijczycy jak i flamandczycy złożyli w darze najkosztowniejsze klejnoty swej muzy.— Szereg utworów rozpoczyna panegerik pełnego talentu Georges'a Rency dla Camilla Lemonnier, zmarłego w 1913 r. Podnosi on niezwykły talent obserwacyjny zmarłego, jego niezrównany liryzm w poezji, jego filozofję panteistyczną, która uczyniła z niego tak żarliwego wielbiciela wolnego życia wśród natury.

Niezmiernie interesujące są także pełne werwy essayes Ludwika Humblet w stylu nowołacińskim i klasycznym.

Piewcą strasznych skutków wojny jest Maurycy Gaucher. Do tej samej kategorji można zaliczyć Grimanty, który apoteozuje nienawiść do wroga i brutalnej przemocy i Martiala Lepueux rea listę pełnego ideałów.

Niedawno także wyszło dzieło Appoenez a vouloir, Maxa Marin, który w pięknej i niezwykle harmonijnej prozie wzywa do czynu dla dobra ojczyzny.

Takich epigonów wojennych znajdziemy w literaturze belgijskiej mnóstwo.

Pamflecista pełen werwy i esprit Max Deauraux z humorem i wdziękiem rąbie zwierzchników i zarozumiałych a niedołężnych wodzów.

Lacroix wspomina uścisk jakim obejmował pocisk i utrzymuje z humorem i uporem, że uścisk taki w niczem nie ustępuje objęciom kochanki. Książka jego Voluptes d'autrefois cieszy się też szalonem a zasłużonem powodzeniem.

Leclercq'a Bravo I, który przechodzi wszelkie nieszczęścia i porażki jakich doznał król belgijski podczas wojny, cieszy się ogromnem uznaniem tych wszystkich, którzy zachowali humor. Dla ludzi poważnych znany historyk Godefroid Kurth wydał swego Clovis'a, którego uważa za właściwego twórcę nowoczesnego ustroju politycznego. Kurth, żarliwy katolik, wzniósł w utworze tym pomnik dla kościoła gallijskiego i dla związku jego z Belgją.

Flamandczycy niemniej żarliwie zabrali się do pracy na ojczystej niwie. Georgas Delannoy w swej Complainte de bouvier jest natchnionym piewcą swej ojczyzny. Za nim następuje mistrz Georges Eckhond i pełen grozy Monn w swem Terroir incarne.

Cała plejada młodych i utalentowanych powieściopisarzy i poetów powstała po zawarciu pokoju. Powstała nie będzie tu chyba właściwem wyrażeniem. Powstała ona bowiem właściwie na dnie rowów strzelniczych, w ogniu dział, w huku pocisków i w strasznej ciszy pól po stoczonej walce. Do tych należy Auguste Vierset, Omer de Vuyst. Opowiadania tego ostatniego „Voici des contes" i „Il etait une fois" są to perełki stylu i intymnej poezji.

Tak samo są wybitne utwory dramaturgów. Amours d'enfants Lonchay'a, sztuki Mathurin'a Vaneau i Beauvoyage Sandera Pierrou.

Wymienię tu jeszcze Huberta Kraius, Józefa Decoster, którego La fante de Tiennipjer, jest arcydziełem ilustrującem życie drobnej burżuazji brukselskiej.

Trudno wyczerpać ten temat, trudno w jednym liście określić literaturę teatralną i wymienić wszystkich jej przedstawicieli. — To też reszta do następnego razu!

St. Roz...

—o—

Śmierć i zmartwychwstanie drzew.

Srebrzysta topola świeciła właśnie tysiącem młodych pączków, kiedy została przeznaczona na ścięcie. Na jej pniu namalowano czarny krzyż, który wróżył o jej bliskiej śmierci. Mały pagórek, który co lato zdobiła srebrnym cieniem, miał być placem stracenia. Czterech ludzi, w bezbarwnych bluzach, obchodziło dokoła skazane drzewo, oglądając je bezwzględnemi oczami.

Małe, otaczające pagórek, zarośla tworzyły jakby mur więzienny, i miały być niemymi świadkami strasznej zbrodni.

Już przez całą zimę ścinano drzewa w lesie i układano je potem w długie rzędy, niby zastępy szarych żołnierzy.

Oszczędzano dotychczas srebrne liście i smukłą postać topoli i dopiero teraz, kiedy wiosna nowe w nią życie tchnęła — teraz wydano na nią wyrok śmierci.

Była godzina jedenasta. Słońce lekko ogrzewało ziemię. Skazane drzewo, może już po raz ostatni, cieszyło się światłem i ciepłem. Jakież ono popełniło winy? Za jakie zbrodnie spotkać je ma kara śmierci?

W tej samej chwili nadeszli kaci. Nie związali skazańca — uciec on przecie nie może.

Zagłębili mordercze narzędzie w żywem ciele ofiary i uderzali niem coraz mocniej i coraz boleśniej.

Drzewo żyło i cierpiało. Żyły jeszcze korzenie, które silnymi pierścieniami tuliły się do ziemi, żyły jeszcze, srebrnym liściem pokryte gałązki. Każda komórka bronić się chciała przed śmiercią.

O straszliwa tajemnico zbrodni! *Na miejscu skazania nie słychać* było żadnego okrzyku bólu. Głucho wpadła śmierć między tysiące żywych cząsteczek drzewa. Żadnego szelestu, ani jednego nawet westchnienia.

Ciche, bezdźwięczne życie drzewa, przeszło w równie cichą i bezdźwięczną śmierć.

Drzewo zachwiało się. „Cofnąć się!" zawołali kaci, i odbiegli, bojąc się zemsty umierającej ofiary. Smukły pień kołysał się przez chwilę, a potem upadł ciężko na rozgrzaną ziemię, chłoszcząc ją swemi gałęziami.

Ziemia lekko zadrżała.

Leżał powalony trup srebrzystej topoli. A jednak żyła ona jeszcze, bo żyły tysiące rozkwitających pączków, które boleśnie patrzały w ożywcze słońce.

Przez wiele jeszcze dni zamierała częściowo, boleśnie, aż w w końcu zdrętwiała i znieruchomiała.

* * *

Dziwna jest śmierć drzew, dziwniejsze jeszcze jest ich zmartwychwstanie. Poczynają one żyć pod różnemi postaciami, jako okręty, wozy, trumny, jako ciche stoły, łóżka — i wtedy, zda się nowa dusza w nie wstępuje.

Srebrzysta topola została sprzedana do fabryki drewnianego obuwia. I ona, niegdyś korzeniami do ziemi przytwierdzona, wędrowała teraz przez ulice, łąki i pola, i beznadziejne były jej drogi.

Zda się, że człowiek poto przytwierdził zamordowane drzewo do swych stóp, aby weń znowu tchnąć zabrane mu życie.

Bo i on przecież, sługa losu i czasu, jest też takim, który umiera i zmartwychwstaje.

—:—

Publiczność kulturalna.

„Klaskaniem mając obrzekłe prawice" późnym wieczorem tłum wywala z teatrów, kin koncertów, sal odczytowych i kabaretów... Słychać gwar głosów zmieszanych, gorączkową, niecierpliwą wymianę zdań i sądów na temat odbranych dopiero wrażeń. Podczas spaceru, — od wyjścia z lokalu — do życzeń dobrejnocy, urabia się opinja publiczności. „Podobało się, czy się nie podobało?" To jest zasadnicze pytanie, na które każdy zapytany musi dać najzupełniej stanowczą odpowiedź; wszelkie „ale" jest niemile słyszane. Publiczność,ten wielogłowy szeroki potwór, jest despotą, — „tak, albo tak" — brzmi sąd bezapelacyjny, — sąd powierzchowny i oparty na najprostszych przesłankach. Tylko nieliczne jednostki, samotni indywidualiści zagubieni gdzieniegdzie w krzesłach, na balkonach, czy— najcześciej na galerji, tylko te drobne wyjątki z prawa zbiorowości, myślą, szperają, porównują, analizują doznane wrażenia.

Dla tych arystokratów, czujących całą swą odrębność i wyższość wobec masy, na którą sami się składają, istnieje tylko surowa, przeważnie dyletancka, nawskroś „indywidualna" krytyka. Wypowiedzenie wrażenia, nie tak jak zostało istotnie odebrane, bez z pewnością własnych sił umysłowych z zabarwieniem niezależności pogardliwej — stanowi punkt osobliwej ambicji. Te indywidua, właściwe każdemu tłumowi, rzadko chwalą, przy ogólnych oklaskach milczą, przy powszechnym entuzjaźmie lub gwizdaniu, tajemniczo wzruszają ramionami.

W tej całej dysproporcji pomiędzy publicznością, a indywidualistami opierającymi się masowej sugestji, istnieje tragiczne poplątanie pozwalające na wytworzenie jednolitej masy publiczności kulturalnej. — Mówiąc o konsumentach psychicznych sztuki wszelkich rodzajów lub nauki, należy stale mieć na oku to kolosalne znaczenie jakie dla historii kultury odgrywają tłumy wypełniające widownie.

Dzieje okazały się nie historją wielkich ludzi, lecz historją szarych i bezimiennych mas. Tak samo jak armji nie tworzy Foch, lecz właśnie „soldat inconnu". — Wszelkie upadki kultury w jej rozwoju świadczyły tylk o obniżeniu się poziomu ogólnego, a nie zostały wywołane, jak sądzą jeszcze niektórzy, przez brak genialnych prowodyrów ludu. dlatego też, w dobie obecnej, gdy naogół spostrzegamy zastój twórczości poetyckiej, muzycznej i malarskiej, gdy jesteśmy świadkami ruiny ostatecznej teatru, łatwiej, niż kiedykolwiek winniśmy sobie uświadomić czem jest element apercepcyjny — publiczność i jaki funkcjonalny wpływ wywiera na jednostki i grupy twórcze.

Jeżeli w kraju, o przepełnionych varietee i jazz-bandach, pustką świecą sale *dla* imprez artystycznych, a retrospektywne sztuki teatralne cieszą się mniejszem powodzeniem, niż filmy detektywne, — to nie możemy mówić żyjącej tam życiem zbiorowem publiczności kulturalnej, ani o dostatecznem ukształceniu choć tej warstwy, która conajmniej jest warstwą czytelników.

Najdobitniej o tym poziomie przekonać nas może pierwsza lepsza statystyka biblioteczna, wykazują olbrzymi pobyt na Zapolską i Ewersa, Rodziewiczównę i Mniszkównę, na Grabińskiego i Conan Doyla, przy braku zupełnego zainteresowania dla dzieł, które są na indeksie „kulturalnej" masy powojennej publiczności polskiej.

Znamiennych objawów dekadencji, która ogół do dziś jeszcze prześladuje — nie będziemy wyliczać. Przewróćmy jeno nieco prędzej tę pustą kartę z dziejów inteligencji polskiej.

B.

—o—

Dziecko a sztuka.*

Od dawna już czynione są wysiłki by poznać duszę i umysłowość dzieci. Dziecko nie jest jakby się wydawać mogło, niedojrzałym człowiekiem. Dziecko jest oddzielną indywidualnością, która poznaje rzeczy tego świata na swój własny sposób i swymi własnymi sposobami.

Ciekawe są próby malarskie dzieci od lat siedmiu do czternastu, przedstawione psychologicznemu kongresowi w Lipsku. Próby owe przywiózł marburski profesor dr. Jaensch. Pochodzą one z liceum w Krenburgu.

Są to bez żadnej kwestji dokumenty artystycznej twórczości dzieci obojga płci.

Przy tworzeniu tych obrazków dzieci nie były niczem skrępowane i mogły z całą swobodą wybierać kierunek.

Gdy jako wzór dano dzieciom gałązkę lipy, rezultat był zaiste godny podziwienia.

Każde uniesione wyobraźnią widziało w gałązce co innego.

Niektóre zapominając zupełnie o pierwowzorze, doszły nawet do tego, że narysowały kościół, widocznie w naiwnej wierze, że ma on coś z rysunkiem gałązki wspólnego

Tak samo nieoczekiwane rezultaty dały zwykłe firanki rozwieszone przed dziećmi i użyte jako wzór.

Symfonja barw, jaka rodzi się pod pendzlem dziecka pozostawionego samemu sobie żywo przypomina obrazy najradykalniejszych ekspresjonistów i — umysłowo chorych jednostek.

Clou przywiezionych obrazów sztuki stanowią obrazy dzieci po wysłuchaniu bajki. Bogactwo figur, siła ruchu postaci ludzkich, zwierzęcych, instynkt w kładzeniu barw i niespodziewane zupełnie perspektywy mogą zadziwić każdego znawcę dusz dziecięcych.

Zbiorek ten, to cenny skarb i dokument duszy dziecięcej, jej dążeń, marzeń i ideałów.

—o—

Sztuka Dalekiego Wschodu.

Istota sztuki azjatyckiej jest dla przeciętnego europejczyka pełna zagadek. Ci wszyscy, których dusza wrażliwa jest na objawy europejskiej sztuki, napotykają niezliczone trudności gdy zapragną wgłębić się w zadania i istotę sztuki wschodu. Różnice kultury, umysłowości i wrażliwości stanowią dosyć poważną przeszkodę.

Malarstwo chińskie i zależne od niego japońskie jest to dziedzina, jakgdyby najlepiej znajoma europejczykowi.

Powstało ono z wielkiej miłości chińczyka dla otaczającej go natury i z głębokiego zrozumienia i współżycia z tą naturą. Początki samodzielnego malarstwa spotykamy w Chinach dopiero około 4 albo 5 stulecia naszej ery.— Rozkwit zaś nastąpił za panowania dynastji Tsang w 8 stuleciu.

Około 13 stulecia rozpoczyna się upadek sztuki w Chinach. To, co pozostało to pamiątki dawnej świetnej przeszłości, ale chylące się ku upadkowi i zwyrodnieniu. W późniejszych wiekach pojawia się mandera i techniczne wirtuozowstwo, które z prawdziwą sztuką nie ma nic wspólnego. —

Chińską epoką odrodzenia można nazwać cały przeciąg czasu gdy panowała dynastja Ming. Ale było to tylko naśladowanie mistrzów z czasów dynastji Tsang i nie podniosło bynajmniej poziomu sztuki.

Miłość chińczyka dla ojczyzny i otaczającej go natury uczyniła go doskonałym znawcą i portrecistą tejże natury. Kompozycja takich obrazów wykazuje niezwykłą wrażliwość artysty chińskiego. Pomiędzy plastycznie realistycznem ujęciemkrajobrazu przez europejczyka i uważaniem go za rodzaj sceny a nieplastycznem „patrzeniem" chińczyka leży cała otchłań. Staje się dla nas jasnem, że chińczyk nietylko nie widzi tendencji wzorowania się na naturze naszych malarzy ale że nie w stanie jest nawet zrozumieć dualizmu patrzenia i dualizmu poglądów europejczyka.

Pomiędzy tymi dwoma kontynentami leży przepaść wieków i ras, a wzajemne porozumienie się jest rzeczą dalekiej przyszłości.

—o—

„Teatr nonsensów".

Z inicjatywy monachijskich miłośników koncertów kameralnych powstał w dawnym teatrze miejskim nowy teatr t. zw.: „Teatr Valentina". Artystyczny kierunek obejmuje znany komik monachijski Karol Valentin, który w ten sposób staje się dyrektorem, reżyserem, aktorem i autorem.

Valentin zamierza nazwać swój teatrzyk „Teatrem nonsensów" i rozpocząć jeszcze w tym tygodniu przedstawienia.

—:—

Cykl dramatyczny w jeneńskim teatrze.

Teatr jeneński zabrał się do wystawienia całego szeregu nieznanych dotychczas sztuk.

Punktem kulminacyjnym tego cyklu był wieczór gdy wystawiono dwuaktowy fragment Strindberga „Holender", trzyaktówkę Sternheima „Pan de Seingalt" i dwuaktową humoreskę Tollera „Zemsta zawiedzionego kochanka".

„Holender" Strindberga nie był dotychczas jeszcze nigdzie wystawiony i szweckie pisma wysłały do Jeny specjalnych sprawozdawców. Sztuka ta to typowy Strindberg. Nieumiarkowany w miłości i nieumiarkowany w nienawiści, a dziecięco naiwny w charakterze.

Holender to artysta, który po długiej tułaczce powraca do domu i matce swej opowiada swe dzieje.

Sześć razy był on w ciągu swej wędrówki żonaty. Wszystkie żony okazały się okrutnemi dręczycielkami, które zatruły mu życie.

Cała nienawiść do kobiet jaką odznaczał się Strindberg wybucha w tym pierwszym akcie. W drugim akcie, artysta unika kobiet i świata, aż jakiejść małej dziewczynce udaje się wkraść się w jego zaufanie. Artysta pełen litości poczyna się nią opiekować, a wiadomo że od litości do miłości tylko — krok. To też holender czyni ten krok i żeni się. Aliści niewinna i pokorna dziewczynka po ślubie okazuje się energiczną niewiastą.. Tu następuje koniec sztuki, a dalszego smutnego ciągu powinien się widz domyśleć sam.

Zupełnie inaczej przedstawia się Pan de Seingalt. Sprawy miłości wierności i zdrady traktowane tu są z dezynwolturą i lekkim humorem. Niema tu okazji do dramatu i wszystko kończy się jaknajlepiej. Dwuaktówka Tollera jest pełna humoru, drastycznych sytuacji i szczęśliwych pomysłów.

Przedstawienia te ściągają krytyków z całej Europy i zapowiadają się w dalszym ciągu równie interesująco i zasobnie w treść. Wykonanie było [illegible]